

3,00
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184

Emerytury, cz. I – jakie będą
podwyżki w marcu STRONA 15Gabrysia przegrała
walkę z rakiem.
Zbierają pieniądze,
by wróciła do domu

STRONA 6

Nauczyciele mogą
zacząć strajkować
w pierwszy dzień
egzaminów

STRONA 7



FOT. TOMASZ HOŁOD

GAZETA pomorska

Wtorek 26 lutego 2019



Oscary

Hollywood nie lubi niespodzianek. „Zimna wojna” przegrała z „Romą”

Dolby Theatre w Los Angeles gościł 91. ceremonię rozdania Oscarów, czyli nagród Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej. Spośród 212 nominowanych w 24 kategoriach największym wygranym okazał się „Bohemian Rhapsody”, który zgarnął 4 statuetki, w tym dla najlepszego aktora Remiego Malka (z lewej). Olivia Colman (druga z lewej, „Faworyta”) została najlepszą aktorką, zaś nagrody za role drugoplanowe zgarnęli Regina King i Mahershala Ali, który wystąpił w najlepszym filmie – „Green Book”. Nie zawiódł inny faworyt – „Roma” Alfonso Cuarona, który w pokonanym polu, i to w trzech nominowanych kategoriach (reżyser, zdjęcia i film nieanglojęzyczny), zostawił „Zimną wojnę” Pawła Pawlikowskiego.

FOT. EASTNEWS/AS

Średnie zadłużenie w naszym regionie wynosi 4557 zł

Łatwo się pożycza, gorzej oddaje. Mamy 109 milionów długu!

Katarzyna Paczewska
katarzyna.paczewska
@pomorska.pl

Nasze finanse

Prawie 24 tysiące mieszkańców naszego regionu nie spłaca rat zaciągniętych w firmach pożyczkowych. Częściej toną w długach panie oraz młodzi.

„Jedno kliknięcie i masz dług na koncie, który spowoduje lawinę, niszczyć wszystko, co masz, i ani się obejrzyysz, kiedy zlicytują Ci mieszkanie. Oferty są

interesujące i zachęcające do »kliknięcia«, by pożyczka znalazła się na Twoim koncie” – przestrzega internauta na forum Strefy Biznesu.

– Zadłużamy się na potęgę, nie tylko zresztą w firmach pożyczkowych, ale także w bankach, niestety często bez oszacowania, czy będziemy w stanie spłacić zobowiązania – przyznaje Adam Łącki, prezes Krajowego Rejestru Długów BIG. Jeszcze cztery lata temu długi Polaków wobec firm pożyczkowych, notowane w KR D, wynosiły 589 mln zł. Teraz wzrosły niemal trzykrotnie: do 1,49 mld zł – wynika z najnowszego raportu rejestru. Sam dług mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego opiewa

w sumie na 108 984 879 zł. Pożyczamy głównie na sprzęt RTV i AGD oraz remont mieszkania. Statystyczny Polak ma teraz do oddania firmie pożyczkowej średnio 4531 zł (4557 zł w regionie). A jeszcze w 2015 roku było to prawie o połowę mniej – 2451 zł.

Ekspert radzą, by dłużnicy nie unikali kontaktu z firmą pożyczkową. Wierzyciel będzie wiedział, że nie uchylamy się od spłacenia pożyczki czy kredytu, ale mamy przejściowe kłopoty finansowe. Postarajmy się o renowację warunków umowy. Zaciśnijmy finansowego pasa, jeśli chcemy odzyskać budżetową stabilność. ©

WIĘCEJ NA STRONIE 3

Chojnice

Radni zajęli się targowiskiem



FOT. ANNA KLAMAN

Bardzo wiele miejskich tematów omawiali wczoraj chojniccy radni na sesji. Jednym z nich była budowa zadarszenia nad targowiskiem przy ul. Młodzieżowej. Otóż

sprawa wydaje się bardziej złożona nie tylko pod względem finansów. Burmistrz Arseniusz Finster uważa, że wszystko można zakończyć w 2020 r. Więcej o problemie na str. 9

Antysemicki post profesora UMK

Sprawą zajęła się już uczelnia STRONA 4

Burmistrz Tucholi
Tadeusz Kowalski nie
chce już ścigania
autorów memów
z groźbami pod jego
adresem

STRONA 11

Urząd Miasta
w Czersku zatrudnia
nowych urzędników,
a także planuje nowe
zakupy

STRONA 9

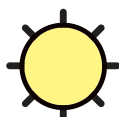
Pogoda w regionie

Dzisiaj

11°C
-3°CImieniny obchodzą
Dziś
**Aleksander,
Mirosław**
Jutro
Gabriela, Aukscenja

Środa

11°C 3°C



Czwartek

9°C -2°C



Piątek

7°C -3°C



Uwaga: w dzień ciepło, ale noce zimne

Karina Obara
karina.obara@pomorska.plNIEGŁUPI LUD TEGO
JUŻ NIE KUPI

Komentarz

Bez rozbudowanego programu socjalnego już żadna partia nie ma co liczyć na poparcie społeczne. Tylko niedobitki po stronie obozu liberalnego kręcą jeszcze głową z niedowierzaniem - jak można obiecywać te wszystkie 500+ na każde dziecko, trzynaste emerytury i wyższe płace minimalne. Kto za to wszystko zapłaci? PiS podbił wysoko stawkę obietnic. Tak bardzo musiał wystraszyć się deklaracji Biedronia i jego Wiosny oraz zwarcia szyków opozycji w jedną koalicję, że przejął natychmiast wszystkie lewicowe propozycje. I chwilowo osłabił Koalicję Europejską, która niedawno mówiła o 500+ już na pierwsze dziecko, a na pewno dla samotnych rodziców. Niektóre sondaże dają teraz PiS mocne 40 proc., a komentatorzy martwią się, że twardego elektoratu nawet traktorem nie sposób wzruszyć. Nie byłabym jednak tak pewna, że „głupi lud” to kupi

i teraz patia Jarosława Kaczyńskiego ma wygraną w kieszeni. Coraz silniej słychać przecież głosy, że Polska traci znaczenie międzynarodowe, a nasze uwikłanie w rodzime afery płoszy zagranicznych inwestorów. Ten „głupi lud” doskonale już wie, że żadna partia benefitów w postaci dodatków dla dzieci nie odważy się mu zabrać. Myśli więc, na kogo by tu zagłosować, byleby nie musieć się więcej tłumaczyć, co się w tej Polsce dzieje i dlaczego prosicie się o to, by was wyrzucili z Unii?

A dzieje się tak źle, że nie wiadomo, jak się tłumaczyć. Co powiedzieć tym, którzy pytają o antysemickie wypowiedzi profesorów na uczelniach? Jak zareagować, gdy zwykłemu turyście z Polski przypisuje się niechęć do „obcych” i pozwalanie na marsze nacjonalistów przy milczącej policji? Jak długo można mówić: to nie my, to oni!

Problem w tym, jaka partia narzuci teraz narrację o Polsce - czy PiS ze swoją polityką rozliczeń, czy Koalicja Europejska i Wiosna z podobnymi do PiS obietnicami, ale bez martyrologii i fałszywej dumy. Bo że wszyscy obiecują gruszki na wierzbie, to już właściwość politycznego teatru naszych czasów. Nie wszyscy jednak z gruszkami podają jedynie słuszne rozwiązania. I to lud niegłupi już chyba widzi. ©©

RUBRYKA SATYRYKA

Od obietnic PiS do społecznego
przekupstwa został tylko krok

Rozmowa

z dr hab. Kamilem Minknerem,
politologiem z Uniwersytetu
Opolskiego, o obietnicach
socialnych partii rządzącej

Podczas konwencji PiS prezes Kaczyński starał się zadowolić wszystkich. Obiecał 500+ na pierwsze dziecko, a emerytom „13”. Jakby z góry chciał zapewnić swej partii zwycięstwo w wyborach.

Wiele wskazuje, że PiS zbliżył się do tego celu. Polityka jest jednak złożona i na szczęście takie pojedyncze obietnice nie muszą być skuteczne. Zarządzanie potrzebami ludzkimi jest częścią polityki. Ale od nich jest bardzo blisko do spełniania zachcianek. A czasem tak uprawiana polityka oscyluje wokół przekupstwa społecznego.

Lider partii rządzącej za bardzo nie ukrywał, że gotów jest kupić głosy rodziców i emerytów. Obniżenie kosztów pracy i przywrócenie komunikacji autobusowej to lepsze pomysły?

Powtórzę, polityka to jest zarządzanie ludzkimi potrzebami. Nie tylko czysta władza. Nawet jeśli rządzący robią to z fałszywych pobudek, to zdają sobie sprawę, że muszą zaspokajać ludzkie potrzeby. Niebezpieczeństwem jest karykatura takiej polityki i społeczne przekupstwo. Nawet gdy będzie to skuteczne z punktu widzenia



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Dr Kamil Minkner: - Jeśli PiS
przesadzi, negatywne skutki
uderzą w najsłabszych

Dobre koalicje rządowe to są koalicje minimalnie zwycięskie, czyli te, w których wszystkim wystarczy etatów i funkcji.

wyniku wyborczego, to może - jeśli się z rozdawaniem przesadzi, nakręci inflację itd. - uderzyć w najbardziej potrzebujących. W tych, którym się populistyczne obietnice składają. Trzeba się z takim odroczonego wyrokiem liczyć.

Do końca kolejnej kadencji nie sięgają często wzrokiem ani politycy, ani wyborcy...

Nawet jeżeli działania PiS-u są częściowo karykaturalne czy przesadzone, to ostatecznie podważają to, co robiła poprzednia ekipa i wcześniej-

sze. Polityka nie może się opierać tylko na marketingowym wzorcu: Kto jest ładniejszy, ten wygrywa. Nie jest to też zarządzanie budową stadionów. To jest także wizja. Jeśli ktoś mówi o tym, że rozbudowuje linie połączeń autobusowych, to się z jakąś ideową wizją wiąże. I to może być krok w dobrą stronę. Jeśli tylko problem ten zostanie właściwie rozwiązany. Jeżeli nie, to - jak wspominałem - skutki najsilniej uderzą w najsłabszych. Warto też przypomnieć, że o sprawie komunikacji na wsi pierwszy mówił nie PiS, tylko PSL.

Właśnie o PSL poszerzyła się Koalicja Europejska. Składa się z wielu partii programowo bardzo różnych. Łączy je chęć odsunięcia PiS-u od władzy...

To nie jest program polityczny. Więc może powstać koalicja, której wspólny wynik w wyborach okaże się niższy niż suma poparcia społecznego dla poszczególnych partii. Zyskać mogą przede wszystkim takie podmioty jak stowarzyszenie Ryszarda Petru. Samodzielnie są bez szans, a w koalicji mogą jakieś pojedyncze mandaty parlamentarne zdobyć. Z pewnością partie Zjednoczonej Prawicy łączy więcej, także to, że wszystkie otarły się o PiS. W Koalicji Europejskiej są nie tylko różne ideologiczne. Te są dopusz-

czalne, jak w wielkiej koalicji w Niemczech. Potrzebna jest koalicja programowa. A ta nie powstała. Spodziewam się więc, że jeszcze przed wyborami parlamentarnymi w KE dojdzie do konfliktów, tarć i sprzeczności.

Poparcie będzie wtedy spadać?

W każdym razie będzie wywoływać w wyborcach wrażenie, że to nie jest rzeczywista alternatywa dla PiS-u, tylko jakieś taktyczne połączenie ugrupowań, których interesy tak naprawdę są sprzeczne.

A jeżeli dojdą bezkolizyjnie do jesiennych wyborów?

Jeśli nawet to się uda, to dając im najwyżej kilka miesięcy po ewentualnym zwycięstwie na zgodną współpracę. Jest tu zbyt wiele sprzecznych oczekiwań i tendencji. Graczy jest bardzo dużo, a ich siła ogromnie zróżnicowana. Część się rozproszy, część mniejszych partii zostanie wchłonięta przez duże, kolejne będą rozsadzać koalicję od środka. Od lat 50. znana jest koncepcja, która mówi, że dobre koalicje rządowe to są koalicje minimalnie zwycięskie, czyli te, w których wszystkim wystarczy etatów i funkcji. Tutaj prosta arytmetyka pokazuje, że tego tortu zabraknie. ©©

Rozmawiał Krzysztof Ogiolda
kogiolda@nto.pl

GAZETA SŁUCHAM, TEL. 800-170-755

Chrześcijańska niedziela
jest czasem dla rodziny

Chcę zabrać głos w sprawie handlu w niedzielę. Ile było hałasu ze strony pracodawców, że jeśli markety zostaną zamknięte w niedzielę, to tysiące ludzi straci pracę. Tymczasem, jak podają media, w kraju brakuje tysięcy pracowników w handlu. A pamiętam, że gdy powstawały markety, to ludzie byli zatrudniani na pół etatu, jedną trzecią, a czasami jeszcze mniej. Pracowali natomiast znacznie więcej. Wcale się nie dziwię, że dziś kobieta, która ma trójkę dzieci i w pracy zarobi 1700 zł na rękę, woli zostać w domu i dostać 1500 zł. Może wtedy zająć się dziećmi, a jest to bardzo ważne. Wiem to z własnego doświadczenia. Mamy trójkę dzieci i oboje całe życie ciężko pracowaliśmy. Jak ja na przykład byłem w domu w niedzielę, to żona szła do pracy w markecie. Teraz, gdy dzieci są już dorosłe, widzę, że dużo straciłmy przez to, że nie mieliśmy dla nich czasu. Uważam, że sklepy powinny być zamknięte we

wszystkie niedziele. Ten dzień jest po to, aby spędzać go z rodziną. **STAŁY CZYTELNIK Z WŁOCLAWKA**

PiS znów chce kupić
sobie głosy wyborców

Oto kolejna sztuczka finansowa PiS. Popularność przedwyborcza maleje, to trzeba szybko kupić głosy. Dać pieniądze - tak, ale są to przecież pieniądze całego narodu, a nie jednej partii. Ona sama nic nie wytwarza, ale kłamliwie kupuje poparcie. Na krótko zresztą, bo za rok albo wcześniej zabraknie na wszystko. Taki czas nadchodzi. **CZYTELNIK Z BYDGOSZCZY**

Obiecywać to można
dużo i każdemu

Jeden z Czytelników oburza się, że minister edukacji Anna Zalewska chce uciec do Brukseli, zamiast wziąć odpowiedzialność za polską oświatę. A ja powiem tak: idźmy na wybory, nie głosujmy na kandydatów PiS, to wtedy będą musieli zostać w Polsce i ponosić konsekwencje swoich decyzji. W związku z tym do-

rzucę jeszcze parę słów o obietnicach prezesa Kaczyńskiego. Obiecywać to można dużo i każdemu. Pytanie tylko, skąd wziąć pieniądze na realizację tych obietnic i jak to się potem na nas odbije. **ANTONI Z WŁOCLAWKA**

Rolnicy dużo tracą
na swoich emeryturach

Sołtys z powiatu lipnowskiego mówi, że z rolnikami nikt się nigdy w naszym kraju nie liczył. Niestety, muszę się z nim zgodzić. Weźmy chociażby emerytury rolnicze. Są one dramatycznie niskie, a przy tym nie wlicza się nam lat pracy od roku 1968 do 1977, bo wtedy rolnicy nie byli ubezpieczeni. Ale jak mieli na to płacić, skoro nie było takiej możliwości? Nie wliczono mi też służby wojskowej. Czy rolnicy podlegają dekomunizacji? Bo nie wiem, o co tu chodzi.

BYŁY ROLNIK SPOD OŚIECIN
NOT. (EA)

**Opinie Czytelników
nie zawsze są zgodne
ze stanowiskiem redakcji**

JEDNO PYTANIE

Co się stało z 12,2 mln euro, które w ubiegłym roku Komisja Europejska przekazała na rzecz usuwania skutków nawałnic z 2017 roku? Pieniądze miały trafić m. in. do naszego regionu.

Odpowiada wojewoda Mikołaj Bogdanowicz: Po nawałnicach rozpoczęliśmy proces odbudowy zniszczonych terenów. Do czterech najbardziej poszkodowanych powiatów trafiło 250 mln zł. Odbudowaliśmy drogi, pomoc trafiła do osób i samorządów. Oprócz tego zapadła decyzja o dofinansowaniu z UE w odpowiedzi na wnioski rządu. MSWiA, wojewodowie i samorządy uzgadniają obecnie, jak wykorzystać te pieniądze. Po wypomowaniu 250 mln zł nie jest to takie oczywiste i łatwe, bo środki od rządu były bardziej elastyczne niż to, co daje UE.

Pytał: Maciej Czerniak
maciej.czerniak@pomorska.pl

Pożyczamy na sprzęt i remont. Najbardziej zadłużeni są młodzi

Katarzyna Paczewska
katarzyna.paczewska
@pomorska.pl



Pieniądże

Aż 1,49 mld zł niespłaconych pożyczek mają obecnie Polacy – wynika z najnowszych danych Krajowego Rejestru Długów. I to tylko zaległe raty w firmach udzielających pożyczek, bez udziału banków.

W Kujawsko-Pomorskiem mamy 23 918 osób, które mają długi wobec firm pożyczkowych. W sumie w regionie chodzi o 31 257 zobowiązań na kwotę 108 984 879 zł. Średnie zadłużenie w naszym województwie wynosi 4557 zł - wynika z danych Krajowego Rejestru Długów. Większość z takich należności wobec firm pożyczkowych mają u nas kobiety (prawie 52 proc.). Ich zadłużenie jest wyższe (wynosi ponad 54 proc.).

Kto najbardziej? Najmłodszy

Ze wszystkich dłużników z Kujawsko-Pomorskiego najwięcej ich jest w grupie wiekowej 26-35 lat (23,29 proc.) - podaje KRD. Następnie w grupie 36-45 lat (21,36 proc.) i w 46-55 lat (16,61 proc.). Również najwięcej zobowiązań mają osoby w przedziale 26-35 lat (23,52 proc.), a naj-



FOT. 123RF.COM

W razie kłopotów, nie unikajmy kontaktu z firmą pożyczkową. Postarajmy się o renegotiację warunków umowy

23 918

- tyle osób ma w Kujawsko-Pomorskiem długi wobec firm pożyczkowych - podaje Krajowy Rejestr Długów

109

milionów złotych - na tyle opiewa suma długów w naszym regionie, średnio to 4557 złotych

mniej mieszkańcy regionu w wieku 18-25 lat (9,84 proc.).

Zobowiązania na 500 zł z krótkim terminem spłaty to już przeszłość. Dziś Polacy zapożyczają się nawet na 15 tys. zł, a raty rozkładają na 3-4 lata. Niestety nie wszyscy równie chętnie je spłacają. Długi w firmach po-

życzkowych ma już 328 tysięcy osób w całym kraju, w sumie 1 486 072 871 zł - podaje KRD BIG.

Jeszcze cztery lata temu długi Polaków wobec firm pożyczkowych, notowane w KRD, wynosiły 589 mln zł. W tym czasie wzrosły niemal trzykrot-

nie do 1,49 mld zł. Jak zauważają autorzy badania, wzrost zadłużenia jest konsekwencją znaczącego rozwoju tego rynku. Proporcjonalnie do zwiększającej się liczby firm pożyczkowych i liczby ich klientów, liczby udzielanych pożyczek oraz wzrostu ich wartości, rośnie też kwota zadłużenia. Statystyczny Polak ma teraz do oddania firmie pożyczkowej średnio 4531 zł. W 2015 r. było to prawie o połowę mniej - 2 451 zł. Tendencja do zaciągania pożyczek na wyższe kwoty nie powinna być zaskoczeniem, ponieważ wzrosła kwota średniego dochodu, którym dysponuje statystyczne gospodarstwo domowe. Według ostatnich danych GUS z 2017 r., przeciętny miesięczny dochód na osobę wyniósł 1598 zł i był wyższy o 6,3 proc. od tego z 2016 r. Zarabiamy coraz lepiej, więc możemy pozwolić sobie na coraz więcej.

Mniejsi nie zawsze oddają

Decyzję o wzięciu pożyczki ułatwiają nowoczesne technologie. Dziś wszystko odbywa się online, co w naturalny sposób zachęca, zwłaszcza młodych, do korzystania z pożyczek. Trend ten jest widoczny w statystykach KRD, gdzie także w kraju najbardziej zadłużoną grupą są osoby między 26 a 35 rokiem życia. Mają one do oddania ponad 335 mln zł.

W bazie danych KRD w 2015 r. widniało 240 tys. dłużników pożyczkowych. Teraz grono to zwiększyło się o połowę do 328 tys. osób. Najbardziej zadłużeni są mieszkańcy miast, którzy mają do oddania firmom pożyczkowym 1,2 mld zł. Na wsiach zaległości są znacznie mniejsze i wynoszą niespełna 272 mln zł.

- Patrząc na zadłużenie przez pryzmat wielkości miejscowości, widać, że największy problem ze spłatą pożyczek mają osoby żyjące w tych do 5 tys. mieszkańców - wyjaśnia Adam Łącki, prezes KRD BIG. - Mają one do oddania prawie 353 mln zł. Rynek pracy jest tam ograniczony, a pensje niewysokie. Nasze badanie „Dlaczego Polacy się zadłużają” pokazuje, że pożyczki najczęściej pomagają kupić sprzęt RTV i AGD oraz zrobić remont w domu. Mocno zadłużeni są też mieszkańcy dużych aglomeracji powyżej 300 tys. mieszkańców. Wynagrodzenia są tam wyższe niż w małych miasteczkach, ale i pokusy większe. Zazwyczaj o wzięciu pożyczki-chwilówki decyduje chęć dorównania poziomem życia osobom z pracy lub z kręgu towarzyskiego, ale także ich łatwa dostępność. Z naszych danych wynika, że mieszkańcy dużych ośrodków nie zapłacili firmom pożyczkowym niemal 257 mln zł. Zadłużamy się więc na potęgę, nie tylko zresztą w firmach

pożyczkowych, ale także w bankach, niestety często bez oszacowania, czy będziemy w stanie spłacić zobowiązania.

Najmniej zadłużone są osoby z miejscowości z 5-10 tys. mieszkańców, którzy mają do oddania 91 mln zł.

13 proc. Polaków przyznaje, że jest zadłużone w firmach pożyczkowych, podczas gdy w bankach 75 proc.

Co robić, gdy kłopot ze spłatą

Podjęć zdecydowane kroki. Jak radzą eksperci BIG InfoMonitora, skontaktujmy się z bankiem - w ten sposób wierzyciel będzie wiedział, że nie uchylamy się od spłacenia pożyczki czy kredytu, ale mamy przejściowe kłopoty finansowe. Postarajmy się o renegotiację warunków umowy. Ograniczmy wydatki - zaciśnięcie finansowego pasa jest konieczne, jeśli chcemy odzyskać budżetową stabilność. Gdy mamy kilka wysoko oprocentowanych kredytów, dobrym rozwiązaniem może okazać się kredyt konsolidacyjny. Polega on na połączeniu kilku długów w jeden, dzięki czemu możemy liczyć na obniżenie miesięcznej raty i wydłużenie czasu spłaty kredytów. Natomiast posiadacze kredytów mieszkaniowych lub gotówkowych mogą skorzystać z tzw. wakacji kredytowych, czyli odroczenia jednej lub kilku rat kredytu. ©©

Emerytury matczyne - wnioski można składać od piątku, jutro możesz iść po poradę do ZUS

Świadczenia

Jolanta Zielazna
jolanta.zielazna@pomorska.pl

Około 5 tys. emerytur matczynych może być przyznanych w Kujawsko-Pomorskiem. To szacunki resortu pracy. Ile ich rzeczywiście będzie, okaże się, gdy zostaną wydane decyzje.

Od piątku, 1 marca, będzie można składać wnioski o przyznanie emerytur matczynych.

Emerytura, a nie dodatek

Emerytury matczyne, czyli rodzicielskie świadczenie uzupełniające, nie są dodatkiem do już pobieranych świadczeń. Są dla matek, które urodziły i wychowały lub wychowały co najmniej czworo dzieci i nie mają niezbędnych środków utrzymania. Niezbędnych, czyli wynoszących nie więcej niż naj-

niższa gwarantowana emerytura, od 1 marca to 1100 zł brutto. Jeśli ktoś ma dochody niższe - dostanie wyrównanie do 1100 zł.

Wychowanie co najmniej czworga dzieci oznacza, że o świadczenie mogą też ubiegać się kobiety, które wychowały dzieci współmałżonka, dzieci przysposobione lub wychowywane w ramach rodziny zastępczej (z wyjątkiem rodziny zawodowej).

Kobieta może ubiegać się o to świadczenie po ukończeniu 60 lat, mężczyzna - 65 lat.

Świadczenie wypłacane jest osobom mieszkającym w Polsce. Cudzoziemcom - jeśli mają prawo do legalnego pobytu i aktualnie w Polsce przebywają.

Pokaż swoje dochody

Oprócz wniosku trzeba wypełnić obszerny oświadczenie

o sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i materialnej. W tym dokumencie są szczegółowe pytania. Trzeba wpisać, czy ktoś przebywał w areszcie lub zakładzie karnym, dłuższy czas mieszkał poza Polską, wskazać - jeśli były - przerwy w wychowywaniu dzieci.

Jeśli o tę emeryturę ubiega się ojciec - musi wyjaśnić dlaczego.

Opis sytuacji majątkowej i materialnej to pytania, m.in., o otrzymywane renty i emerytury (krajowe i zagraniczne), inne przychody podlegające opodatkowaniu, świadczenia przysługujące żołnierzom-górnikom, osobom represjonowanym, kombatanom, deportowanym do pracy przymusowej, renty inwalidów wojennych, diety otrzymywane za wykonywanie obowiązków społecznych i obywatelskich, nale-

żności za wynajem pokoi, ekwiwalenty za deputaty węglowe i wiele, wiele innych. Pytania są bardzo szczegółowe.

Trzeba również dołączyć akty urodzenia dzieci.

Za złożenie fałszywego oświadczenia grozi odpowiedzialność karna.

Zapraszają na Drzwi Otwarte

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przyznawane jest przez prezesa ZUS na takich zasadach jak świadczenia w drodze wyjątku. Decyzja wydana jest w innym trybie, po ocenie sytuacji danej osoby.

Dlatego we wniosku, na str. 3, w punkcie Dodatkowe informacje, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, warto opisać, jaka jest nasza sytuacja (np. spłacamy kredyt, co miesiąc dużo wydajemy na lekarstwa, itp.).

Już jutro, we wszystkich placówkach ZUS w regionie, zainteresowani (choć głównie dotyczy to będzie pań) będą mogli skorzystać z indywidualnych konsultacji i dopytać o szczegóły w swojej sprawie.

Będzie można zobaczyć, jak wyglądają druki, które trzeba złożyć, dowiedzieć się, jakie inne dokumenty ewentualnie dołączyć, oprócz aktów urodzenia dzieci, jakie są terminy składania wniosku.

Druki wniosków i oświadczenia dostępne są w placówkach ZUS.

Pracownicy czekać będą na zainteresowanych w godz. 8-15. Wykaz placówek podajemy w ramce obok. ©©

5000

na mniej więcej tyle szacuje ministerstwo pracy liczbę emerytur matczynych w województwie

DRZWI OTWARTE W ZUS

Bydgoszcz:
ul. św. Trójcy 33, M.
Konopnickiej 18A bud. A,
ul. Andersena 6 (Fordon);
Inowrocław
ul. Solankowa 15;
Nakło, ul. Bohaterów 12a;
Świecie
ul. Wojska Polskiego 87A;
Tuchola
ul. Dworcowa 8;
Żnin
ul. 700-lecia 37;
Sępólno Krajeńskie
ul. Kościuszki 16;
Toruń
ul. Mickiewicza 33/39;
Grudziądz
ul. Wybickiego 39;
Włocławek
ul. Płocka 167;
Aleksandrów Kujawski
ul. Słowackiego 6a;
Brodnica,
ul. Mały Rynek 5;
Lipno ul. Mickiewicza 43;
Golub-Dobrzyń
ul. 1000-lecia 25;
Rypin, ul. Mławska 12

NA SYGNALE

Temida

32-latek z Dziedna nie przyznał się, że zabił mamę

6 marca przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozpocznie się proces o zabójstwo z Dziedna (gm. Sośno). Prokuratura Rejonowa w Tucholi skierowała akt oskarżenia wobec syna zamordowanej kobiety. - 32-latek został oskarżony o popełnienie przestępstwa zabójstwa z art. 148 par. 1 KK. To było nagłe zdarzenie, w tle był alkohol. Nie było to zabójstwo z użyciem narzędzia, tylko przy użyciu siły fizycznej - mówi prokurator Marcin Przytarski. 32-latek nie przyznał się do winy, ale analiza zgromadzonego materiału dowodowego pozwoliła na akt oskarżenia.

(KL)

Powiat świecki

Chciał zaimponować kolegom, walczy o życie

Do niebezpiecznego incydentu doszło w sobotnią noc na dworcu kolejowym w Laskowicach Pomorskich. Na podstawie relacji świadków policjanci ustalili, że 18-letni mieszkaniec gminy Jeżewo wszedł na metalową bramę trakcyjną na peronie kolejowym, a następnie chcąc przejść na drugą stronę torowiska spadł, łapiąc się przewodów wysokiego napięcia i został porażony prądem. - Stan 18-latkę wciąż jest ciężki. Nadal przebywa w szpitalu - mówiła nam wczoraj przed godz. 15 mł. asp. Joanna Tarkowska z KPP w Świeciu. (MP, JPL)

Antysemickie wycieczki profesora



Obyczaje

Prof. Jacek Bartyzel, politolog z UMK, znany ze swoich ostrych, konserwatywnych poglądów, napisał kontrowersyjny post na Facebooku. Sprawa trafiła do rzecznika dyscyplinarnego UMK.

Post prof. Bartyzela wywołał oburzenie środowisk akademickich. Dr hab. Adam Leszczyński domaga się wyciągnięcia konsekwencji wobec naukowca.

- Pracownik UMK, prof. Jacek Bartyzel, propaguje treści antysemickie i wzywa do nienawiści na tle rasowym na swoim publicznym profilu na Facebooku - dowodzi dr. hab. Adam Leszczyński w piśmie do rektora. - Chciałbym w związku z tym zadać Panu pytanie - jako dziennikarz i publicysta (w portalu OKO.press): czy uważa Pan te wypowiedzi za liczące z godnością pracownika naukowego - profesora - Uniwersytetu? Jako pracownik naukowy - profesor



Jacek Bartyzel

15 hrs •

To, że nas Żydzi nienawidzą i opluwają jestem w stanie przyjąć ze spokojem - w końcu czegoż można spodziewać się od tego plemienia żmijowego, pełnego pychy, jadu i złości? Trzeba po prostu trzymać ich na dystans, tak wielki, jak tylko możliwe. W ogóle nawet nie próbować dyskutować czy przekonywać, bo to daremne; oni nie są zdolni do okazywania wdzięczności, uważają natomiast, że wszystko im się należy. I w nosie mam też ile polskich drzewek "sprawiedliwych" będzie w Yad Vashem, może nie być nawet żadnego. Ale nie mogę mieć innego uczucia, jak bezbrzeżnej pogardy dla tych Polaków (z metryki), którzy kałają własne gniazdo, gorliwie przyłączając się do polakożerczej kampanii pomówień. Dla tych renegatów nie może być żadnego wybaczenia ani litości. Gdyby to ode mnie zależało, karałbym ich - nie więzieniem, bo po co obciążać podatników kosztami ich utrzymania w tych wygodnych pensjonatach, jakimi są dzisiaj zakłady penitencjarne - ale dożywotnią infamią narodową oraz cieleśnie: publiczną chłostą w sempiternę.

140

8 Comments 22 Shares

FOT. FACEBOOK

Taki post prof. Bartyzel zamieścił w mediach społecznościowych. Po ostrej krytyce, usunął jego treść

Uniwersytetu SWPS w Warszawie - domagam się wszczęcia w tej sprawie postępowania dyscyplinarnego wobec prof. Jacka Bartyzela.

Uderza w lewicę i liberalizm

Prof. Bartyzel od października 2004 r. jest wykładowcą UMK w Toruniu. Kieruje Katedrą Hermeneutyki Polityki na Wydziale Politologii i Studiów międzynarodowych. Od lat 70. działał w opozycji demokratycznej, był internowany,

a po 1989 r. udzielał się w kilku-nastu pravicowych ugrupowaniach. Swoje poglądy polityczne określa mianem konserwatywnego monarchizmu. W książkach i artykułach uderza w lewicę, feminizm, liberalizm obyczajowy i demokrację.

Post prof. Bartyzela pojawił się krótko po konferencji w Paryżu, którą w ub. tygodniu zorganizowały Wyższa Szkoła Nauk Społecznych (EHES), Krajowe Centrum Badań Naukowych (CRNS) i Fundacja Pa-

mięci „Shoah”. Pojawiła się na niej też Polonia. Dr Agnieszka Haska z Centrum Badań nad Zagładą Żydów PAN i prof. Jean Charles Szurek z CRNS relacjonują, że była to zorganizowana grupa, która podczas wystąpień tupiała, buczała i krzyczała m.in.: „Powinicie się wstydzić”. Po konferencji „Wiadomości” swój materiał opatrzyły paskiem „Festiwal antypolskich kłamstw”, a prof. Mieczysław Ryba z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego mówił: - Czas skończyć z wydawaniem polskich pieniędzy na publikacje, które uderzają w dobre imię Polski.

- W konferencji wzięli udział badacze francuscy i polscy, którzy przedstawili refleksje i wyniki najnowszych badań nad zagładą polskich Żydów, a także zagrożenia związane z prowadzeniem państwowej

Prof. Jacek Bartyzel propaguje treści antysemickie i wzywa do nienawiści na tle rasowym

dr hab. Adam Leszczyński

Toruńska kuria odpięra zarzuty z raportu o pedofilii w Kościele: biskup zareagował

Kościół

Joanna Maciejewska

joanna.maciejewska@pomorska.pl

Kuria diecezjalna w Toruniu odpowiedziała na raport o pedofilii, który trafił do rąk papieża Franciszka. Odpiera zarzuty dotycząc biskupa Andrzeja Suskiego.

W raporcie, który posłanka Joanna Scheuring-Wielgus i Fundacja „Nie lękajcie się” przekazała w ubiegłym tygodniu w Watykanie papieżowi Franciszkowi, znalazła się lista polskich biskupów, którzy mieli nie reagować na przypadki pedofilii w kościele i chronić sprawców - księży.

Znalazł się w nim również wątek toruński. Dotyczy biskupa Andrzeja Suskiego, który przez 26 lat (do 2018 r.) był ordynariuszem diecezji toruńskiej. Jak wynika z raportu, Mariusz - ministrant molestowany kilka lat przez ks. Jarosława P., byłego proboszczą małej parafii w naszym województwie, przez wiele miesięcy swoją historią próbował zainteresować bpa Suskiego. Sąd biskupi miał uniewinnić księdza i przenieść do parafii w Pucku. W 2016 roku sąd państwowy skazał ks. P. na 3 lata więzienia oraz zakazał pracy z dziećmi przez 10 lat.

Kuria diecezjalna w Toruniu dementuje informacje. Zaznacza też, że po otrzymaniu formalnego zgłoszenia o przestępstwie rozpoczęła procedury zgodne z prawem kanonicznym i obowiązującymi przepisami.

„27.11.2012 r., ks. Jarosław P. został zawieszony w wykonywaniu urzędu proboszcza. Zakazano mu też publicznego wykonywania jakichkolwiek funkcji kapłańskich, co jest równoznaczne z zakazem duszpasterstwa wśród dzieci i młodzieży. 13.12.2012, po zgłoszeniu sprawy w Kongregacji Nauki Wiary, rozpoczęto formalne procedury wynikające z prawa kanonicznego. W następstwie wyroku państwowego sądu apelacyjnego, 27.06.2017 r. na ks. Jarosława P. została nałożona kara suspensy tzn. wydano zakaz wykonywania posługi kapłańskiej oraz noszenia stroju duchownego” - czytamy w oświadczeniu.

W raporcie pojawiała się także informacja, że ksiądz Jarosław P., mając już zakaz pełnienia posługi kapłańskiej, w 2016 roku, wraz z metropolitą abp. Sławojem Leszkiem Głódziem, koncelebrował mszę. Zdjęcia z kwietnia 2016 r. udostępniła na stronie internetowej parafia w Pucku. „Znaleźliśmy też na-

granie jednego z jego kazań oraz informację, że w grudniu 2016 roku - a więc już po wyroku sądu pierwszej instancji - brał udział w uroczystościach poświęcenia sztandaru w jednej ze szkół podstawowych” - informuje Fundacja „Nie lękajcie się” w raporcie.

Ks. Paweł Borowski, rzecznik kurii diecezjalnej w Toruniu zaznacza, że ks. Jarosława P. nie przeniesiono do żadnej parafii, a w Pucku duchowny miał znaleźć się z własnej woli. „Informacja o tym, jakoby ks. Jarosław P. został przeniesiony do innej parafii nie jest zgodna z prawdą. Oskarżony nie został przeniesiony do żadnej parafii na terenie diecezji toruńskiej, lecz zawieszony w publicznym wykonywaniu funkcji kapłańskich. Tym bardziej nie został przeniesiony do parafii leżącej na terenie innej diecezji. Parafia w Pucku leży poza granicami kompetencji ordynariusza diecezji toruńskiej. Do Pucka ks. Jarosław P. udał się z własnej woli. Jego udział w obrzędach liturgicznych naruszył zakaz publicznego wykonywania funkcji kapłańskich” - czytamy na stronie diecezji.

Kuria poinformowała, że w związku z tym zarzut wobec ówczesnego biskupa toruń-

skiego Andrzeja Suskiego jest bezpodstawny. „Przypominam, że w diecezji toruńskiej nie ma tolerancji dla osób duchownych, które dokonują jakichkolwiek przestępstw, a tym bardziej przestępstw pedofilii. Osoby duchowne dopuszczające się tego typu przestępstw podlegają przepisom prawa polskiego oraz restrykcyjnemu prawu kościelnemu” - informuje ks. Borowski w oświadczeniu.

W sprawie oświadczenia kurii w Toruniu, próbowaliśmy skontaktować się z Joanną Scheuring-Wielgus. Niestety, do czasu zamknięcia tego wydania, nie udało nam się z nią porozmawiać.

Wczoraj w rozmowie z TVN24, posłanka poinformowała, że będzie dążyła do tego, by w Polsce powstała komisja, złożona m.in. z prawników i ofiar, która zbada przypadki pedofilii w kościele. - Taka komisja w Niemczech pracowała przez 8 lat, opracowała wytyczne i raport, który powstał na podstawie współpracy biskupów niemieckich z tamtejszymi organami ścigania. To powinno się też wydarzyć w Polsce, kościół nie może sam się oczyszczać - mówiła posłanka Joanna Scheuring - Wielgus. ©©

Oskarżony o zabójstwo zaatakowany w sądzie

Proces

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Toruniu rozpoczął się proces w sprawie najbrutalniejszej od lat zbrodni w mieście. Zanim proces ruszył, doszło do awantury na sądowym korytarzu.

Oskarżonymi o mord na Tatianie W. - dokonany ze szczególnym okrucieństwem - są dwaj 32-letni recydywiści: Arkadiusz K. i Dawid P. Za zacieranie śladów zbrodni odpowiada Magdalena K., której śledczy zarzucają też podżeganie do zabójstwa narzeczonego w Kopaninie, w 2005 roku.

Zanim proces ruszył, doszło do awantury na sądowym korytarzu. W oczekiwaniu na doprowadzenie przez policję oskarżonych zgromadzili się tam tłumy. Byli tam też członkowie rodzin i znajomi ofiar. Pierwszego usiłowano doprowadzić na salę Dawida P., ale przypuszczono na niego atak.

- Zabiłeś mi siostrę!!! - krzyczała Milena, siostra zamordowanej Tatiany. Jeden z mężczyzn uderzył oskarżonego, który nie mógł się bronić, bo był skuty łańcuchami. Oskarżony padł na kolana. Doszło do szarpaniny kilku osób.

„polityki historycznej” w tym obszarze - komentuje dr Agnieszka Haska. - W przestrzeni medialnej powielane są nieprawdziwe informacje o tematyce wystąpień, prelegentom przypisywane są niewypowiedziane przez nich słowa, zaś wyrwane z kontekstu fragmenty nagrań są manipulowane i komentowane w sposób mający niewiele wspólnego z zamierzeniami autorów.

Rzecznik zbada sprawę

Dr Ewa Walusiak-Bednarek z zespołu prasowego UMK informuje: - Rektorzy zajęli się już tą sprawą. Teraz zostanie ona skierowana do rzecznika dyscyplinarnego. Rzecznik będzie tę sprawę badał. Ma na to trzy miesiące. Może sprawę umorzyć albo skierować do komisji dyscyplinarnej. Komisja przesłucha profesora i może go ukarać na osiem sposobów - najłżejszą karą jest upomnienie, najostrejszą pozbawienie prawa do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego na 10 lat.

Do czasu zamknięcia tego wydania, prof. Bartyzel nie odpowiedział na pytanie, dlaczego zamieścił taką opinię na portalu społecznościowym. ©©

Nauczcie się spawać! Można nieźle zarobić

2019
LISTA PŁAC
KUJAWSKO-POMORSKA

Pieniądże

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@pomorska.pl

Na naszą listę wpisali się kolejni mieszkańcy regionu: nauczycielki, sprzątaczką, pomoc nauczyciela i spawacz, który dziś jako jedyny nie narzeka na swoje zarobki, a wręcz przeciwnie, chwali się wysoką pensją.

„Jestem nauczycielką dyplomowaną, w zawodzie od 1986 roku. Mam wyższe wykształcenie, pracuję w bydgoskim przedszkolu. Moja płaca zasadnicza razem z dodatkiem wychowawczym, motywacyjnym i za wysługę lat (najwyższy jaki można dostać) to 3163 zł netto miesięcznie - na naszą listę wpisała się m.in. pani Justyna z Bydgoszczy”.

Swoje zarobki podała także pani Katarzyna, również dyplomowana nauczycielka z 32-letnim stażem pracy: „Zarabiam 2800 zł na rękę miesięcznie, w tym mam wliczone wychowawstwo, dodatek stażowy i moty-

wacyjny. Pracuję na drugim etacie poza szkołą, w soboty i dwa dni w tygodniu do godz. 19.00, gdzie zarabiam 2000 zł netto. Nie mam czasu dla siebie i rodziny.

Nauczyciele „muszą dorabiać”

„Dokumentację szkolną wypełniam domu, a klasówki sprawdzam w nocy. Drugi etat to konieczność, bo nie miałabym z czego opłacić rachunków. Są dni, kiedy przychodzę do domu o godz. 19 (szkolenia, rady, wiadówki, dni otwarte). Czuję się wypalona i zmęczona. Oczywiście, chciałabym pracować tylko na etacie w szkole. Gdybym zarabiała godnie i pracowała tylko tam, mogłabym poświęcić więcej czasu uczniom. Nie czarujemy się, nauczyciel, który pracuje w kilku szkołach nie jest tak wydajny. To samo jak przemęczony lekarz, gdy ciągle dorabia w prywatnym gabinecie” - dodaje pani Katarzyna.

Pani Marta pisze z kolei tak: „Mam wyższe wykształcenie, pracuję na bydgoskim uniwersytecie jako specjalistka. To zenujące, ale moja pensja nie przekracza 2000 złotych na rękę miesięcznie”.

Dostaliśmy list od pani Ewy, od 30 lat sprzątaczką w szkole pod-



Spawacze są dziś rozchwytywani na rynku pracy. Zwłaszcza ci posiadający różne uprawnienia mogą przebierać w ofertach i - co za tym idzie - także stawiać wysokie wymagania finansowe

stawowej w jednej z inowrocławskich placówek: „Mam wykształcenie zawodowe, od tego roku moje wynagrodzenie zasadnicze wynosi 1883 zł plus 376 zł za wysługę lat, razem to jest 2250 zł brutto miesięcznie (1633 zł netto), czyli najniższa krajowa. Uważam, że dodatek za wysługę lat powinien być wypłacany ponad kwotę minimalnej pensji. Sprzątaczką czuję się okradane. Pięć lat muszę pracować na tyle,

ile dostał za urlop jeden z wysokich urzędników w Inowrocławiu”.

O swoich dochodach poinformowała nas także pani Elżbieta: „Jestem pomocą nauczyciela w placówce specjalnej. Mam 32-letni staż, pracuję 40 godzin tygodniowo. To ciężka robota, trzeba być cały czas czujnym, gdy ma się do czynienia z dziećmi i młodzieżą z autyzmem oraz innymi chorobami i upośledze-

niami. W mojej pracy na co dzień są więc krzyki, agresja i samagresja. Wymaga ona poświęcenia, a zarabiam zaledwie 2050 złotych netto miesięcznie”.

I na koniec podajemy dziś zarobki pana Jonasza, spawacza z 30-letnim stażem: „Zdobyłem wszelkie uprawnienia w swoim fachu. Moja pensja w kraju, gdy pracuję w rafineriach i elektrowniach, wynosi ok. 12 000 złotych na rękę miesięcznie. Czasami pra-

cuję za granicą, np. w Niemczech i tam moje zarobki zaczynają się od 5000 euro miesięcznie. Także szczerze radzę: „Dyplom nie daje, rzućcie je i uczyć się spawać”.

Ile Wam płacą? Napiszcie

Wciąż czekamy na sygnały od Państwa, ile Wam płacą. Twórcie z nami „Kujawsko-Pomorską Listę Płac 2019”.

Prosimy o przesyłanie informacji według schematu: wiek, wykształcenie, lata pracy, miejsce zatrudnienia, miejscowość, stanowisko, wysokość pensji netto, czyli na rękę. Do tego prosimy dopisać, czy w 2018 roku otrzymali Państwo podwyżki i ile one wyniosły raz jakie dodatki i bonusy oferował Wasz pracodawca. Podobnych informacji oczekujemy od emerytów i rencistów, czyli: wieku, wykształcenia, lat pracy, miejsca zatrudnienia, wysokości świadczenia netto oraz ile otrzymali w 2018 roku podwyżki. Można wysłać do nas listy („Gazeta Pomorska”, ul. Zamyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, dopisek: Kujawsko-Pomorska Lista Płac 2019), maile (agnieszka.domka@pomorska.pl) lub zadzwonić (52 326 31 86).

Gwarantujemy anonimowość. ©®

Na drogi przyda się każda złotówka, bo potrzeby są ogromne

Investycje

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@pomorska.pl

250 mln zł zasilą budowę, przebudowę i remonty gminnych i powiatowych dróg w naszym regionie. - To kropla w morzu potrzeb, ale dobre i to - mówią samorządowcy.

- Potrzeby są takie, że wziąłbym całe te 250 milionów złotych. Od razu podałbym numer konta - mówi Ireneusz Maj, wójt gminy Świecie nad Osą.

Lepsze drogi to większe szanse na rozwój, inwestycje i nowe miejsca pracy. Dla gmin i powiatów w Borach Tucholskich to nadzieja na szybszą odbudowę dróg zniszczonych w nawałnicy roku 2017. Pieniądże zasilą Fundusz Dróg Samorządowych.

- W ciągu 10 lat na zadania infrastrukturalne realizowane przez samorządy przeznaczymy 36 miliardów złotych. Jeszcze nigdy na drogi powiatowe i gminne nie trafiły tak duże środki - zapewnia minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Fundusz umożliwi m.in. staranie o pomoc biedniejszym samorządom, uzależni dofinansowanie od wysokości dochodów. Im niższy dochód własny, tym większa wartość dofinansowa-



250 mln zł na drogi gminne i powiatowe w naszym regionie pozwoli na wyremontowanie dziesiątków kilometrów. Koszt remontu 1 kilometra drogi waha się od 1 do 8 mln złotych

nia. Przy czym maksymalne dofinansowanie będzie mogło wynieść do 80 proc. kosztów zadania.

Nowością jest także to, że z FDS możliwe będzie dofinansowanie zadań wieloletnich, co pozwoli na większe inwestycje. Zwiększony został też maksymalny limit dofinansowania dla pojedynczego zadania do 30 mln zł.

Wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz będzie

weryfikował list zadań zgłoszonych przez samorządy w ramach naboru na 2019 rok - z Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej i dostosowywał go do kryteriów przewidzianych w ustawie o FDS.

Kilometr za milion, ale...

Gdyby przyznane pieniądze miały posłużyć tylko do prostego remontu istniejących dróg gminnych i powiatowych, i to takich bez chodników, rachunek byłby prosty: każdy 1 km można wyremontować za 1 mln zł - wyjaśnia Michał Sitarek, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy. Za 250 mln zł można by wyremontować teoretycznie 250 km dróg.

Koszty rosną, gdy dodatkowo chce się zbudować ciągi pieszo-rowerowe, gdy trzeba przebudować infrastrukturę znajdującą się pod jezdnią czy przy niej - wtedy za 1 km trzeba zapłacić

od 3 do 8 mln zł. Najdroższa jest przebudowa drogi wiodącej przez miasta, bo tam infrastruktura jest najbardziej rozwinięta.

Ponawalnicy

- W ubiegłym roku za 30 milionów złotych, przy wsparciu dotacji MSWiA, udało nam się wyremontować gruntownie drogi o łącznej długości 24 kilometrów i 311 metrów - wylicza Edwin Eckert, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Sępólnie Krajeńskim.

- Potrzeby są ogromne, bo przecież wiele dróg zostało zniszczonych w sierpniowej nawałnicy roku 2017. Dlatego niewątpliwie dodatkowe rządowe wsparcie z Funduszu Dróg Samorządowych przyda się. Rzecz jasna sprawy nie są tak proste jak by się wydawało, bo dotacja może być maksymalnie 80 - procentowa, a resztę musi wyasygnować samorząd. Pytanie czy otrzymamy w tej maksymalnej wysokości? Co gorsza, w minionym roku w górę poszły ceny materiałów budowlanych i robocizny. Jak będzie w tym roku? - zastanawia się.

Niektórych dróg powiatowych nie można ot tak remontować, bo wciąż jeździ nimi ciężki sprzęt wywożący ponawalnice drewno z lasów państwowych.

Gdyby ZDP w Sępólnie Krajeńskim przystąpił do remontu teraz, przeszkodziłby firmom usług leśnych i leśnikom. W powiecie sępoleńskim jest w sumie 250 km dróg bitumicznych i wiele wymaga pilnych napraw.

Na prawdziwe drogi

Ireneusz Maj, wójt gminy Świecie nad Osą przyznaje, że na potrzeby samorządu mógłby wziąć całą pulę funduszy, ale tak na poważnie, to przydałoby się 5-10 milionów, a gdyby dofinansowanie wynosiło 80 procent, to nawet 15 milionów.

- Za te pieniądze kompleksowo zmodernizowalibyśmy kilka dróg, które teraz mają nawierzchnię kamienną lub gruntową - wyjaśnia. - Gruntówki łączą tylko pola, ale dla rolników to naprawdę duże skróty, którym można nadać status publicznych. A wtedy przedłużone zostałyby do miejscowości.

- Na zebraniach wiejskich mówi się właściwie tylko o drogach. Dlatego przyda się każde dofinansowanie - stwierdza Tomasz Kinicki, burmistrz miasta i gminy Górzno. - Uważnie przyglądnijmy się kryteriom finansowania. Będziemy wybierać takie drogi, które najbardziej przydadzą się mieszkańcom - dodaje.

©®

DYŻUR

**Czwartek
godz. 13-15,
bezpłatna
infolinia
800 111 006**



Marcowa waloryzacja świadczeń

Od 1 marca wzrosną emerytury, renty i inne świadczenia, wypłacane przez organy emerytalno-rentowe. Wskaźnik tegorocznej waloryzacji wynosi 102,86 proc., ale nie mniej niż 70 zł (czyli ok. 56 zł netto). Na co najmniej tyle mogą liczyć ci, którzy otrzymują nie mniej, niż najniższa gwarantowana emerytura. Kto dostaje emeryturę niepełną - otrzyma podwyżkę wynikającą ze wskaźnika waloryzacji, czyli niższą. Od 1 marca obowiązują też będą wyższe kwoty dodatków i wyższa kwota bazowa. Na pytania dotyczące wzrostu emerytur, rent i wypłacanych przez ZUS dodatków odpowiadając będzie Violetta Skowron z Wydziału Świadczeń Emerytalno-Rentowych w oddziale ZUS w Bydgoszczy. (JZ)

Ostromecko

Kontrolują i wytykają błędy już od 100 lat

Cele jakie stawia sobie Najwyższa Izba Kontroli nie zmieniły się od powołującego ją do życia dekretu naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego w lutym 1919 roku. To kontrola dochodów i wydatków państwa oraz administrowania publicznym majątkiem. Izba wskazuje nieprawidłowości, pomaga naprawiać państwo. O tej misji mówiono wczoraj w podbydgoskim Ostromecku. Regionalne obchody 100-lecia NIK odbyły się w tutejszym późnoklasykistycznym pałacu. Trzech najbardziej zasłużonych pracowników delegatury w Bydgoszczy (w tych dwóch emerytowanych) zostało odznaczonych Medalami Stulecia Odzyskanej Niepodległości nadanymi przez prezydenta RP. W uroczystościach uczestniczyli m.in. prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski, posłowie i senatorowie z regionu oraz przedstawiciele władz samorządowych. (M)



W kwietniu fundacja Na Tropie wróci do poszukiwań zaginionego w grudniu 2018 roku Adriana Dudka z Brodnicy. W sobotę w poszukiwaniach uczestniczyło ok. 90 osób, w tym brodnicki policjanci, strażacy z okolicznych jednostek OSP oraz z PSP w Brodnicy, którzy na łódce sprawdzali rzekę Drwęcę. Akcję wspierał pies tropiący z Grupy Poszukiwawczej Zaginione Twarze. Sprawdzono miejsca, w których Adrian widziany był po raz ostatni. - Akcja polegała na przeczesaniu terenów rzecznych, a także terenów przyległych i pobliskich lasów - mówi Joanna Rosiak z fundacji Na Tropie. - Skupiliśmy się też na ulicy Bocznej, na domkach i ogródkach działkowych - dodaje. (KR) Więcej na www.pomorska.pl

Rok w straży. Więcej pożarów, ale też pieniędzy dla strażaków



Śłużby

Strażacy w całym 2018 roku wyjeżdżali na akcje 28,5 tys. razy. Nie doświadczyliśmy klęski żywiołowej na miarę wichur z sierpnia 2017 roku, ale za to było o 40 proc. więcej pożarów.

- W porównaniu do 2017 roku, w tym minionym nie dotyczy naszego województwa wielkie kataklizmy - mówił wczoraj gen. Janusz Halak, Komendant Wojewódzkiej PSP podczas konferencji prasowej w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w związku z roczną odprawą strażaków. - Było 28,5 tys. interwencji, czyli mniej o około 9 procent.

Strażacy częściej jednak musieli wyjeżdżać do gaszenia pożarów. Takich zgłoszeń było w całym minionym roku na terenie Kujawsko-Pomorskiego ponad 7,5 tysiąca (wzrost o około 40 proc.). Wczoraj gen. Hala, mówił, że z roku na rok strażacy muszą coraz częściej interweniować w związku z wypadkami drogowymi (19 tys.). A to właśnie one stanowią większość tzw. miejscowych zagrożeń.

- Liczba takich interwencji rośnie z roku na rok, porów-

nując dane z ostatnich kilku lat - mówił gen. Halak. - A jeżeli chodzi o liczbę rannych, to ostatnich sześć lat było rekordowych. Dzieje się tak mimo iż drogi w regionie są w coraz lepszym stanie.

Jednym z największych i najgroźniejszych zdarzeń, do których doszło w naszym regionie w ubiegłym roku, był pożar składowiska odpadów we Wszedniu pod Mogilnem. Pod koniec maja zapłonęło tam ponad 800 tysięcy ton śmieci. Był to jeden z gigantycznych pożarów, które wybuchły w różnych miejscach Polski wiosną i latem 2018 roku. W akcji gaszenia pożaru we Wszedniu uczestniczyło ponad 140 strażaków z 40 jednostek.

Inną akcją, w którą również zaangażowane były ogromne siły straży pożarnej, było gaszenie ognia na składowisku paliw alternatywnych w Łabiszynie.

Wczoraj podczas odprawy w urzędzie wojewódzkim była mowa również o pieniądzu. A tych - jak podkreślił raz Janusz Halak i wojewoda Mikołaj Bogdanowicz, PSP OSP dostały w ubiegłym roku niemało. Wszystkie dodatkowe środki wyniosły razem ponad 60 mln zł. A to pieniądze dodatkowe, poza budżetem rocznym, który (dla Państwowej Straży Pożarnej wyniósł w ubiegłym roku około 128 mln zł). - Za 30 mln zł mogliśmy kupić nowo-

czesny sprzęt, samochody - mówił Halak.

Warto zaznaczyć jednak, że z kwoty wspomnianych 30 mln zł dla OSP, 13 mln pochodziło z pieniędzy rozdysponowanych w ramach unijnego programu realizowanego przez samorząd województwa, czy Urząd Marszałkowski. Z tego projektu zostało kupionych 14 specjalistycznych samochodów, które trafiły do jednostek ochotniczych w regionie.

- PSP również w ramach tych 30 milionów zł korzystała z projektów unijnych ale z kolei były to projekty finansowane centralnie - wyliczał generał Janusz Halak - Z tych projektów centralnych realizowanych na potrzeby straży pożarnej otrzymaliśmy sprzęt za 15 milionów złotych.

Warto również wspomnieć, że w ubiegłym roku rząd przyznał podwyżki najmniej zarabiającym strażakom. Natomiast od 1 stycznia tego roku wprowadzono premie dla wszystkich mundurowych. Podwyżki wyniosły średnio 655 zł na etat. To oznacza, że obligatoryjnie na konto każdego strażaka - od stażysty do komendanta - wpływa co miesiąc 520 zł więcej. Do tego doliczyć trzeba, między innymi wyśługę lat, którą każdy mundurowy ma inną oraz „trzy-nastkę” (ma zostać wypłacona w przyszłym roku). ©©

STRAŻ POŻARNA W LICZBACH

OCHOTNICY I ZAWODOWCY

W całym województwie kujawsko-pomorskim działa 886 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, w których zrzeszonych jest ponad 45,5 tysiąca osób.

Druhowie dysponują 869 samochodami, w tym 421 lekkimi, 343 średnimi i 105 ciężkimi. Z danych Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej wynika, że ochotnicy uczestniczą w 50 proc. wszystkich interwencji, jakie się zdarzają na terenie województwa (a było ich 28,5 tys.). W 34 proc. zdarzeń działali samodzielnie, w 18

wspólnie z PSP. W 48 procentach interwencji samodzielnie działali w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, do którego w Kujawsko-Pomorskiem włączonych jest 212 jednostek OSP.

W KSRG działa w województwie 31 Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych w tym jednostka Szkoły Podoficerskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bydgoszczy.

Akcja

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@pomorska.pl

- Umieram na raka i bardzo się boję - mówiła Gabrysia. W piątek stało się najgorsze. Dzeszł kolejny problem. Dziewczynka była leczona na Zachodzie. Rodziny nie stać na sprowadzenie zmarłej z Niemiec.

14-letnia bydgoszczanka walczyła z rakiem od jesieni 2017 roku. Złośliwy nowotwór kości ulokował się w ręce, a przerzuty pojawiły się w płucach. Polscy lekarze nie dawali większych szans na przeżycie. Wspominali o amputacji ręki.

To dlatego rodzice Gabrysi szukali pomocy zagranicą. Znaleźli ją w niemieckiej klinice. - Jak ktoś słyszał, że cała terapia Gabi może kosztować nawet milion złotych, to myślał, że żartuję - przyznała na łamach „Pomorskiej” mama dziewczynki.

Radość na krótko

To nie były żarty. Stał się jednak cud. Udało się zebrać tyle pieniędzy, żeby dziecko podjęło leczenie. Wiosną zeszłego roku wyglądało na to, że nastolatka wyjdzie z tego. Miała dobre wyniki. Leczenie poskutkowało tym, że wszystkie komórki nowotworowe zostały zniszczone.

Gabi wróciła do Polski, ale normalnym życiem długo się nie nacieszyła. W lutym bieżącego roku okazało się, że rak znowu zaatakował. Bydgoszczanka zmarła nagle, w miniony

piątek. Rozpacz miesza się ze zmartwieniem, bo dziecko zmarło w klinice zagranicą i rodzice muszą z własnej kieszeni zapłacić za przewóz zmarłej córki do Polski. Trzeba zorganizować specjalistyczny transport.

Potrzeba było przynajmniej 15 tysięcy złotych. Rodziców na to nie stać. Musieli przecież sprzedać część dobytku, żeby ratować córkę.

To dlatego ruszyła zbiórka pieniędzy na rzecz Gabrysi.

Wczoraj uzbierano wymaganą kwotę, żeby zmarła dziewczynka wróciła do Bydgoszczy. To jednak nadal kropla w morzu potrzeb. Kto chce się dołączyć, może wejść na portal <https://zrzutka.pl/cwdzvm> (można wpisać w wyszukiwarce hasła: zrzutka.pl i Gabriela Hovhannisyan).

Zawody pływackie

Szkoła Podstawowa nr 65 w Bydgoszczy, w której uczęszczała Gabrysia, zaplanowała specjalną akcję na wiosnę. - 6 kwietnia zorganizujemy ogólnopolskie zawody pływackie „Płyniemy dla Gabrysi i Alicji” - zapowiada Violetta Szramka, nauczycielka wychowania fizycznego w SP 65, zarazem organizatorka zawodów.

Będą dedykowane ciężko chorej Ali, ale też z myślą o Gabi. Jeśli pływackie kluby sportowe chcą wziąć udział w kwietniowym wydarzeniu, mogą zgłaszać się, pisząc maila do organizatorów: v.sz@interia.pl. ©©

Na początek nauczyciele mogą zastrajkować w pierwszy dzień egzaminu ósmoklasisty

Ewa Abramczyk
-Boguszewska
ewa.abramczyk@pomorska.pl



Oświata

- W dwóch trzecich naszych szkół kończymy mediacje i szukamy się do protestu - zapowiada oświatowa „Solidarność”. ZNP domaga się spotkania z premierem po sobotniej konwencji PiS.

- Zgodnie z uchwałą, do 15 marca wszystkie nasze organizacje związkowe mają wejść w spór zbiorowy - mówi Wojciech Jaranowski, przewodniczący sekcji oświatowej „Solidarności” regionu toruńsko-włocławskiego. - Przekazaliśmy pisma z żądaniami płacowymi dyrektorom placówek. W większości szkół zakończyliśmy rokowania i jesteśmy w trakcie mediacji. Kiedy zostaną one przeprowadzone do końca, będziemy przygotowywać się do kolejnego etapu sporu zbiorowego, czyli przeprowadzenia referendum.

W rejonie inowrocławskim przygotowania są już nieco bardziej zaawansowane. - Otrzymaliśmy od znaczącej części dyrektorów odpowiedzi odrzucające nasze żądania - informuje Tomasz Marcinkowski, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej KSOiW NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Kujaw Zachodnich. - W połowie naszych szkół zakończyliśmy już mediacje, a pozostałych potrącają one do końca tygodnia.

Oświatowa „Solidarność” wyznaczyła termin protestu na 15 kwietnia. To dzień, w którym testem z języka polskiego uczniowie rozpoczynają egzamin ósmoklasisty. Na razie nie zapadły jeszcze oficjalne decyzje w sprawie formy protestu, ale można przypuszczać, że będzie to strajk generalny.

- Nie mamy innego wyjścia - mówi Tomasz Marcinkowski. - Od 2014 roku nie było znaczących podwyżek dla nauczycieli, bo to, co dostaliśmy od 1 kwietnia ubiegłego roku i co przyznano nam od 1 stycznia tego roku, można nazwać tylko żałosną próbą rewaloryzacji wy-



Oświatowa „Solidarność” żąda 650 zł od 1 stycznia tego roku i kolejnych 15 proc. od 1 stycznia 2020. W sumie daje to kwotę około 1200 zł, a więc zbliżoną do tej, o którą walczy ZNP - 1000 zł

nagrodzeń. Siła nabywczą pieniądza drastycznie zmalała. Chcielibyśmy, aby przed 15 kwietnia zostały chociaż podjęte poważne rozmowy z ministrem, bo przecież żaden z nauczycieli nie jest orędownikiem strajku. Zostaliśmy jednak postawieni pod ścianą.

„Solidarność” domaga się podwyżki w wysokości 650 zł od stycznia tego roku oraz ko-

lejnych 15 proc. od stycznia 2020. - W naszym rejonie inowrocławskim podpisaliśmy porozumienie w sprawie wspólnego działania z ZNP - mówi Tomasz Marcinkowski. - Mamy wspólną reprezentację związkową, ponieważ uważamy, że dzięki temu unikniemy niepotrzebnego zamieszania. Uznaliśmy, że spotkania z dyrektorami szkół nie

muszą odbywać się osobno dla nas i dla ZNP. Takie jest też oczekiwanie ze strony nauczycieli. Walczymy o wyższe wynagrodzenia, ponieważ obecne stawki są żenujące. Młodzi ludzie nie chcą przychodzić do zawodu za 2417 zł brutto. Przeciwnicy podwyżek twierdzą, że nauczyciele pracują 18 godzin w tygodniu. To nieprawda. Te 18 godzin stanowi

pensum nauczyciela przy tablicy, a przecież nauczyciel pracuje też w domu, sprawdza prace uczniów, prowadzi koła zainteresowań, dokształca się np. na studiach podyplomowych.

Tymczasem wczoraj Sławomir Broniarz, prezes ZNP wystosował list do premiera Mateusza Morawieckiego w związku z konwencją PiS, która odbyła się w sobotę. „Szanowny Panie Premierze! Podczas ostatniej konwencji PiS zapewniał Pan o dobrej kondycji polskiej gospodarki. Powiedział Pan również, że „Europa dla PiS to europejskie zarobki” a pana formacja polityczna „Chce gonić Europę w jej zarobkach i dobrobycie”. Mamy nadzieję, że mówiąc o dążeniu do europejskich zarobków miał Pan na myśli edukację, ponieważ na niskie zarobki polskich nauczycieli zwracają uwagę nawet instytucje międzynarodowe” - czytamy w liście.

ZNP zwrócił się do premiera Morawieckiego o pilne spotkanie, jak podkreśla, „po raz trzeci w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

© ©

Żona ma niską emeryturę? Przepisz telewizor na nią i zwolnij się z płacenia abonamentu RTV

Oplaty

Małgorzata Wasacz
malgorzata.wasacz@pomorska.pl

Przenumeratorka „Pomorskiej” ma uprawnienia, by nie płacić abonamentu RTV, ale telewizor jest zarejestrowany na męża. Wyjaśniamy, jak załatwić formalności na pocztę.

Często odbiornik radiowo-telewizyjny jest zarejestrowany na jednego z małżonków (najczęściej na męża), a tymczasem drugi ma uprawnienia do bezpłatnego abonamentu RTV, bo np. ma już skończone 60 lat i niską emeryturę albo właśnie ukończył 75 lat.

W takiej sytuacji jest pan Ryszard z Bydgoszczy, w którego domu „Pomorska” gości od ponad dwudziestu lat. - Żona ma na tyle niską emeryturę, że załapałaby się na zwolnienie z abonamentu RTV. Czy możemy przepisać na nią odbiornik RTV, by zyskać zwolnienie z płacenia za RTV? Jak załatwić formalności? - dopytuje bydgoszczanin.

Formalności trzeba załatwić na pocztę

W biurze prasowym Poczty Polskiej S.A. wyjaśniają, że mał-

żonek uprawniony do bezpłatnego abonamentu RTV powinien dopełnić formalności rejestracji odbiorników na swoje dane osobowe, z jednoczesnym zgłoszeniem uprawnień do zwolnienia od opłat. Formalności można załatwić w każdej placówce pocztowej.

Natomiast małżonek, na którego do tej pory były zarejestrowane odbiorniki, powinien dopełnić formalności wyrejestrowania poprzez wypełnienie formularza „Zgłoszenia rejestracji odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych albo zmiany danych”.

Druk jest dostępny w placówce pocztowej lub na stronie internetowej www.poczta-polska.pl w zakładce Abonament RTV.

Więcej osób załapie się na ulgę
Jedną z grup osób zwolnionych z płacenia na publiczne media są osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury, której wysokość nie przekracza miesięcznie 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym ogłaszanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. 11 lutego 2019 roku prezes GUS po-

informował, że przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2018 roku wyniosło 4585,03 zł. Zatem emeryt, by skorzystać ze zwolnienia, nie może obecnie miesięcznie dostawać emerytury wyższej niż 2292,5 zł. Dla porównania wcześniej była to kwota 2135,76 zł. Podstawą do uzyskania zwolnienia z opłat jest dowód osobisty oraz decyzja ZUS albo innego organu emerytalno-rentowego o wysokości emerytury lub odciinek emerytury.

Uwaga! Organami emerytalno-rentowymi oprócz ZUS są: Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA, wojewódzkie biura emerytalne, Biuro Emerytalne Służby Więziennej.

Abonamentu RTV nie muszą płacić również m.in. osoby, co do których orzeczono o: zaliczeniu do I grupy inwalidów

2292,5

zł to maksymalna emerytura, jaką można mieć, by być zwolnionym z płacenia abonamentu RTV

lub całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji lub znacznym stopniu niepełnosprawności lub trwałej lub okresowej całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny; osoby, które ukończyły 75 lat; osoby, które otrzymują świadczenie pielęgnacyjne lub rentę socjalną; bezrobotni; osoby posiadające prawo do zasiłku albo świadczenia przedemerytalnego, a także osoby otrzymujące zasiłek dla opiekuna określony w 4 kwietnia 2014 roku o wypłacie zasiłków dla opiekunów.

Zwolnienie od następnego miesiąca

Zwolnienie od opłat abonamentowych przysługuje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dopełnimy formalności w urzędzie pocztowym. Np. jeżeli niezbędne formalności załatwimy w marcu tego roku, to uprawnienia do zwolnienia uzyskamy od kwietnia 2019 roku. Jeśli jeszcze zdążymy z formalnościami w lutym, to będziemy zwolnieni z opłat już od marca br. © ©

KRÓTKO

Włocławek
Cyfrowy mammograf będzie też w filii CO

Włocławska filia Centrum Onkologii w Bydgoszczy otrzyma cyfrowy mammograf najnowszej generacji aparat do rezonansu magnetycznego. Wart blisko 6 mln zł sprzęt zastąpi wysłużoną aparaturę będącą obecnie na wyposażeniu. Pieniądze na zakup pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego. Filia CO we Włocławku dysponuje obecnie starym analogowym mammografem i wyeksploatowanym aparatem rezonansowym. Wymiana na sprzęt nowej generacji to konieczność, chodzi o skuteczność diagnostyki, bezpieczeństwo pacjentów i możliwość współpracy tych urządzeń z nowoczesnym sprzętem w Centrum Onkologicznym w Bydgoszczy. (GOZ)

Region
Konkurs dla uczniów

Rusza 11. edycja wojewódzkiego konkursu im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej „Oni tworzyli naszą historię”. Skierowany jest do VII i VIII klas podstawówek, klas gimnazjalnych i uczniów szkół ponadpodstawowych. Prace dokumentujące losy nieznanych bohaterów oraz wspomnienia uczestników i świadków ważnych wydarzeń w dziejach Polski i regionu można nadsyłać do 12 kwietnia na adres Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu. Szczegóły na stronie kujawsko-pomorskie.pl. (JM)

Bezpłatne porady
Zapytaj o e-akta, renty oraz emerytury

ZUS zaprasza na bezpłatne szkolenia adresowane do przedsiębiorców, jak też emerytów i rencistów. W Inspektoracie ZUS we Włocławku (Płocka 167) dziś o g. 11 odbędzie się szkolenie poświęcone skróceniu okresu przechowywania akt pracowniczych i ich elektronicznej. Eksperti wyjaśnią, na czym polega projekt e-akta, jak zmienia się okres przechowywania akt pracowniczych. Wskażą również, jakies zmiany w bieżąco składanych dokumentach. Szkolenie na ten sam temat odbędzie się w czwartek o g. 9 w Inspektoracie ZUS w Brodnicy. Z kolei jutro o g. 9 ZUS zaprasza na dyżur z zakresu spraw emerytalno-rentowych w siedzibie Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Brodnicy.

(MAW)

Toruń
Filmy z serca Polski. W tę środę w Artusie

„Filmy z Serca Polski” to autorski projekt Jarosława Jaworskiego. To jedyny taki pomysł, promujący w Polsce kino niezależne, tworzone przez ludzi z Kujawsko-Pomorskiego. Na tę środę, na godz. 18, w Dworze Artusa zaplanowano pokaz. W programie m.in. reżyserskie wersje rzadko widzianych klipów takich artystów, jak Organek, Bisz (B.O.K.) i Małpa oraz znakomite, krótkie filmy: „Supernova”, „Kojot”, „Portrety Wojenne: Bronisław Hellwig”. Wstęp wolny. (JPL)

Oscary: „Zimna wojna” bez statuetki, „Green Book” najlepszym filmem

Dariusz Pawłowski
d.pawlowski@dziennik.lodz.pl



Film

W Los Angeles, w Dolby Theatre, po raz 91. rozdano nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej. Niestety, Oscara w żadnej z trzech kategorii, w których była nominowana, nie zdobyła „Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego, wyprodukowana przez łódzkie studio Opus Film.

Wieczór rozpoczął występ zespołu Queen z Adamem Lambertem, a potem w podobnie zwawym stylu rozdawano nagrody. Wbrew obawom, przedsięwzięciu nie zaszkodził brak prowadzącego - pozwoliło to na uniknięcie wątpliwych żartów. Jak obliczono, we wszystkich kategoriach nominowano w sumie 212 osób.

Cieszyliśmy się z aż trzech nominacji (co się w przypadku polskiego filmu jeszcze nie wydarzyło) dla „Zimnej wojny” i liczyliśmy, iż przynajmniej jedna z nich może się zamienić w statuetkę. Niestety, we wszystkich kategoriach na drodze produkcji łódzkiego studia Opus Film stanęła „Roma” Alfonso Cuaróna, której Netflix zrobił olbrzymią promocję i która jest filmem meksykańskim, co w kontekście faktu, iż Hollywood w większości nie jest zwolennikiem prezydenta Donalda Trumpa i jego pomysłów, ma pewne znaczenie.

„Zimna wojna” przegrała zatem z „Romą” w kategorii Najlepszy film nieanglojęzyczny, Alfonso Cuarón pokonał też Łukasza Żalę w kategorii Najlepsze zdjęcia, a w kategorii Najlepsza reżyseria - Pawła Pawlikowskiego. Co ciekawe, Alfonso Cuarón przyjaźni się z Pawłem Pawlikowskim, zapewniał też, że to właśnie Łukaszowi Żalowi proponował realizację zdjęć do swojego filmu, ale nasz operator był już zajęty na planie innej produkcji. Teraz zapewne będzie zajęty w kinie światowym.

A Paweł Pawlikowski - cóż, musi nakręcić kolejny film... Ima już sprecyzowany plan, nie będzie to jednak polska produkcja - obraz ma powstać za granicą, choć z artystą ma współpracować łódzianka Ewa Puszczyńska, która z ramienia Opus Filmu była producentką jego „Idy” i „Zimnej wojny” właśnie.

W Los Angeles nasz kraj reprezentowała silna drużyna.



Spike Lee z radości skoczył w objęcia Samuelowi L. Jacksonowi - nic dziwnego, to pierwszy Oscar w dorobku filmowca

Byli tam m.in. oczywiście Paweł Pawlikowski i Łukasz Żal z żonami, aktorzy Joanna Kulig (która niedawno urodziła syna), Tomasz Kot z małżonką, Borys Szyc z narzeczoną, a ta-

kże Piotr Dzięcioł, szef Opus Filmu i Ewa Puszczyńska. Polski akcent na gali pojawił się podczas wspomniania ludzi kina zmarłych w minionym roku. Amerykańska Akademia

Filmowa przywołała sylwetkę słynnego polskiego operatora Witolda Sobocińskiego (urodzonego w Ozorkowie wieloletniego profesora Szkoły Filmowej w Łodzi).

Czerwony dywan tradycyjnie ociekał bogactwem (np. Lady Gaga miała na szyi diament wartości 30 mln dolarów - wypożyczony) oraz unosił kreacje najznakomitszych projektantów. Ale przecież m.in. po to, żeby się pokazać i co za tym idzie - napatrzeć gala jest organizowana. Liczą się też niespodzianki, szczególne wystąpienia oraz wielkie triumfy i porażki, a tych kilka było.

Najwięcej statuetek - cztery, zdobył „Bohemian Rhapsody”. Spore wątpliwości wzbudza aktorski Oscar dla Ramiego Maleka za zgrabne udawanie Freddiego Mercury’ego (bo trudno mówić tu o kreacji).

Tym bardziej, że aktor położył w pobitym polu takie występy, jak Viggo Mortensen w „Green Book”, Willem Dafoe w „At Eternity’s Gate” i Chri-



Meksykanin Alfonso Cuarón, najlepszy reżyser („Roma”)



Paweł Pawlikowski (z żoną Małgorzatą Belą) nie sięgnął po Oscara za „Zimną wojnę”, ale ma już jednego w dorobku - za „Idę”



Rami Malek, amerykański aktor pochodzenia egipskiego, dostał Oscara za znakomite odtworzenie postaci Freddiego Mercury

stian Bale w „Vice” - może dlatego młody artysta potknął się i spadł ze sceny, schodząc ze statuetką... Bardzo na aktorskiego Oscara (pierwszego po siedmiu nominacjach) liczyła Glenn Close, ale nagroda bezwzględnie należała się Olivii Colman za rolę w filmie „Faworyta”. Przy okazji, odbierając Oscara brytyjska aktorka wygłosiła najbardziej sympatyczne oraz autentyczne przemówienie tegorocznej gali.

Eksplodują radości przyjął Oscara za scenariusz adaptowany do filmu „Czarne bractwo. BlackKkKlansman” Spike Lee. Trudno się dziwić - to pierwsza statuetka w dorobku tego zasłużonego filmowca (obok przyznanej mu w roku 2015 honorowej nagrody za całokształt twórczości). Lee, wchodząc na scenę, skoczył w ramiona Samuela L. Jacksona, a następnie wygłosił osobistą przemowę. Wspominał swoją babcię, która studiowała, choć jej mama była jeszcze niewolnicą i która przez pół wieku odkładała pieniądze, by studiować mógł także jej wnuk. Powiedział też, że w najbliższych wyborach prezydenckich trzeba wybrać „miłość zamiast nienawiści”, dodając, że tej uwagi nie mógł sobie odmówić.

Gromkimi oklaskami uczestników gali przyjmowane były Oscary dla „Czarnej Pantery”: w sumie trzy - za muzykę, kostiumy i scenografię. Nie było większych zaskoczeń w przypadku wyróżnień dla aktorów drugoplanowych: pewniakiem był Mahershala Ali za „Green Book”, a może nie największe, ale spore szanse dawano także Reginie King („Gdyby ulica Beale umiała mówić”). Stuprocentowymi faworytami byli poza tym zdobywcy Oscarów dla najlepszego pełnometrażowego filmu animowanego - „Spider-Man Uniwersum” oraz dla najlepszej oryginalnej piosenki filmowej - „Shallow” z „Narodzin gwiazdy”, co doprowadziło do łoż współautorów i współwykonawczyń (współ z Bradleyem Cooperem) utworu - Lady Gage.

Najlepszym filmem minionego roku Amerykańska Akademia Filmowa uznała „Green Book” (obraz nagrodzono również za najlepszy scenariusz oryginalny). Produkcję przyjemną, bezpieczną, udaną i pozytywną.

I taki też był w sumie cały tegoroczny werdykt akademików oraz sama uroczystość. Bo Oscary nie mają mieszać czy poszukiwać, tylko po prostu robić dobrze... ©©

CHOJNICE

Miasto, gmina, region

Dorabiający renciści powinni pamiętać, że...

Sprawy społeczne

Janusz Milanowski

redakcja.chojnice@pomorska.pl

Jeśli dorabiasz jako rencista lub emeryt, pamiętaj, żeby do końca lutego poinformować ZUS o dodatkowych przychodach. Jeśli tego nie zrobisz, możesz stracić świadczenie. Warto jednak wiedzieć kto nie ma takiego obowiązku.

- Renciści oraz wcześniejsi emeryci powinni pamiętać o ograniczeniach w dorabianiu - przypomina Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik ZUS w Gdańsku.

Jeśli przekroczą limit dodatkowych przychodów, ZUS może okresowo zmniejszyć świadczenia lub nawet zawiesić ich wypłatę. Świadczenie będzie zmniejszone, gdy przekroczymy 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Po przekroczeniu drugiego progu, czyli 130 proc. wynagrodzenia, emerytura lub renta za dany miesiąc nie przysługuje.

Do końca w lutego wcześniejsi emeryci oraz renciści powinni dostarczyć do ZUS zaświadczenia o przychodach osiągniętych w ubiegłym roku. Chodzi zarówno o przychód z umowy o pracę, jak i z umowy zlecenia, czy umowy o dzieło,

a także z tytułu pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, czy też z tytułu służby w tzw. mundurówce. Takie dokumenty wystawiają pracodawcy. Świadczeniobiorcy, którzy prowadzą własną działalność muszą napisać oświadczenie samodzielnie. W ich przypadku przychodem jest deklarowana podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Wyjątek stanowią honoraria z tytułu działalności twórczej i artystycznej. Trzeba pamiętać, że zasady te dotyczą również przychodów osiąganych za granicą.

A kto nie musi

- Obowiązek ten nie dotyczy emerytów, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny, rencistów pobierających renty dla inwalidów wojennych i wojskowych oraz renty rodzinne przysługujące po uprawnionych do takich świadczeń - informuje Krzysztof Cieszyński.

Nie muszą oni informować ZUS o przychodach. Informacji nie muszą także składać uczniowie gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych i studenci, którzy nie ukończyli 26 lat a są zatrudnieni na umowie zlecenia lub agencyjnej. Wyjątkiem tym przypadają uczniowie pobierający renty socjalne i nikt więcej. ©

Targowisko przy Młodzieżowej, czyli handel tylko pod dachem

Anna Kłaman

anna.klaman@pomorska.pl

Chojnice

Budowa zadania nad targowiskiem przy ul. Młodzieżowej to nie lada wyzwanie. Inwestycja cieszy, ale oznacza też rozmaite komplikacje. Zaczynając od jej finansowania, kończąc na porozumieniu się z handlującymi tam osobami.

W sprawie targowiska było już wiele spotkań i rozmów. Temat wraca jak bumerang co jakiś czas, bo jest jasne, że to uzgodnienia będą najtrudniejsze w całej operacji. Potencjalną kością niezgody jest satysfakcjonujące miejsce do handlowania, bo to w tym interesie - jak się wydaje - rzecz święta.

Burmistrz Arseniusz Finster stawia warunki handlującym, a jego celem jest jak najszybsze zakończenie inwestycji. Wczoraj zapowiedział radnym przyspieszenie inwestycji. Mówi, że mogłaby być zakończona do wiosny 2020 r. - Proponuję przyspieszenie budowy targowiska, jeżeli będzie oczywiście zgoda rady miejskiej - mówi Arseniusz Finster, burmistrz Chojnic. - Zresztą, ten temat uzgodniłem już z moim komitetem i Platformą Obywatelską. Mam nadzieję, że koledzy z PiS-u i radny Mariusz Brunka zechcą to poprzeć.



FOT. ANNA KLAMAN

Każda okazja jest dobra - Marek Wituszyński zachęcał radnych do oddania 1 proc. podatku dla TPH

Bardzo bym chciał do wiosny 2020 r. to targowisko przy ul. Młodzieżowej wykonać, by o tym problemie móc już zapomnieć

Arseniusz Finster, burmistrz

Burmistrz wyjawiał plan, który wiąże się z ograniczeniem kosztów budowy. Chce, by zadanie targowiska wykonała spółka miejska ZGM. Tak ograniczono by wydatki związane z podatkiem VAT. Finster posłużył się przykładem modernizacji Chojnickiego Cen-

trum Kultury. Miasto zapłaciło 5 mln zł podatku VAT. - 1/4 kosztów budowy tego obiektu to była danina, którą z podatków miejskich zanieśliśmy do budżetu państwa - mówił burmistrz. - Jeżeli spółka miejska wykonałaby to targowisko w naszym imieniu, to nie zapłaci podatku VAT, bo go sobie odpisze. Mówimy o dużej kwocie, bo kosztorys jest między 3 a 4 mln zł, czyli VAT-u byłoby aż 1 mln zł.

Spółka podobno byłaby w stanie podjąć się tak dużego zadania. 14 lat temu wzięła kredyt i wyremontowała budynek w centrum miasta, w którym miała siedzibę MOPS.

Zostają też negocjacje z handlującymi. Dziś sporo, bo ok. 20 proc. z nich to obiekty, które nie są pod dachem. Pod nowym dachem będzie więcej miejsc niż obiektów, które są poza zaprojektowanym jego rzutem. - Nie wyobrażam sobie tego targowiska tak, by powstał dach i cała infrastruktura, a jakieś pawilony były w innym miejscu - mówi wprost burmistrz. - To nie wchodzi w grę.

W ratuszu będą prowadzić indywidualne rozmowy. I, co ważne, na czas budowy, ok. osiem miesięcy - może od jesieni - wszyscy i tak przeniosą się na zastępcze miejsca - parking, teren przy cmentarzu żołnierzy radzieckich i przy Parku Wodnym. ©

Chojnice

15-lecie Warsztatu Terapii Zajęciowej. Wiele się zmieniło

Jutro o godz. 10.30 w Chojnickim Centrum Kultury Warsztat Terapii Zajęciowej świętować będzie 15-lecie. - Nasz Warsztat Terapii Zajęciowej rozpoczął swoją działalność 1 grudnia 2003 r. - informują uczestnicy. - Minęła piętnasta rocznica tego wydarzenia. W ciągu minionych lat wiele przeżyliśmy. Na początku uczestnikami WJT było 30 osób, z czasem liczba ta zwiększyła się do 40. Kilkoro z nas opuściło placówkę, aby rozpocząć pracę i tym samym bardziej samodzielne życie. Razem zwiedziliśmy wiele pięknych miejsc w Polsce. Zawarliśmy trwałe przyjaźnie i nawiązaliśmy różne formy środowiskowej współpracy, które do dziś owocują. Mieliliśmy dużo okazji do rozwijania swoich talentów i prezentowania zdobytych umiejętności - dziś mamy na koncie mnóstwo sukcesów i nagród, zwłaszcza w dziedzinie sportu. Przede wszystkim przeżyliśmy razem wiele wspaniałych chwil.

(KL)

Chojnice

Mkatarzyna Groniec o kochaniu, traceniu i mężczyznach

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza w czwartek 14 marca na koncert Katarzyny Groniec, która zaprezentuje swoje najnowsze utwory z płyty „Ach”. Groniec swym niepowtarzalnym głosem zaśpiewa o ziemi jałowej, ziemi utraconej i wreszcie, ziemi obiecanej do której docieramy, przemieniamy ją na drobne i znów tracimy. I od początku, bo wszystko jest cyklem co jakiś czas kończącym się dobrze. W końcu wracamy do życia, ale pod jednym warunkiem: że wciąż mamy kogo kochać. W wersji koncertowej usłyszymy również kilka piosenek z debiutanckiej płyty Katarzyny Groniec pt. „Mężczyźni” (2000 r.) wyprodukowanej jeszcze przez Grzegorza Ciechowskiego. Bilety kosztują 50 zł w przedsprzedaży. Natomiast w dniu koncertu trzeba za zapłacić więcej - 60 zł. Można je będzie kupić w kasie kina lub przez internet.

(KL)

Nowe auto, remont ratusza i nowi pracownicy

Czersk

Anna Kłaman

anna.klaman@pomorska.pl

Na jutro w ratuszu zaplanowano rozmowy z kandydatami na urzędników. Na pierwszy ogień idzie Michał Rytlewski, były naczelnik „Czasu Chojnic”, który startuje w konkursie na głównego specjalistę ds. komunikacji społecznej w wydziale spraw społecznych.

Michał Rytlewski jest jedynym kandydatem. Rozmowa z nim o godz. 8.30. Kwadrans później kolejne spotkanie - tym razem z Iwoną Sołtyk-Grabowską, kandydatką ubiegającą się o stanowisko inspektora ds. funduszy. O godz. 9 rozmowa z Markiem Szygą aplikującym o posadę podinspektora ds. inwestycji w wydziale inwestycji i infrastruktury. Ostatnie spotkanie o godz. 9.45. Zaproszono cztery osoby, którzy starają się o sta-

nowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa i środowiska. Na liście jest m.in. Jarosław Szwił, były komendant Straży Miejskiej w Czersku.

Czym będzie zajmował się główny specjalista ds. komunikacji społecznej, skoro warunkiem

był co najmniej trzyletni staż pracy w zawodzie dziennikarza? Po pierwsze ma zająć się realizacją polityki informacyjnej Urzędu Miejskiego. Po drugie - dbać o dobry wizerunek medialny gminy. Po trzecie - współpracować z mediami. Po czwarte - prowadzić



FOT. ARCHIWUM

Cztery konkursy to ostatnie zmiany personalne w Urzędzie Miejskim. Wcześniej zmienił się m.in. sekretarz i radca prawny

konferencje prasowe. W sumie tych punktów jest aż 11. - Kontakty z mediami to będzie jedno z zadań tej osoby, ale będzie też kontakt z mieszkańcami, przekazywanie informacji, co się dzieje w gminie - mówi burmistrz Przemysław Biesek-Talewski. - Czy to przez stronę internetową, czy biuletyn, czy - gazetkę. Organizowanie imprez oraz promocja. Wszystko to nie jest zadanie dla jednej osoby jak było dotąd.

Burmistrz chce zatrudnić pracowników od 1 marca. Potwierdza, że będą cztery nowe etaty, ale na koniec roku liczba etatów będzie większa ... o dwa. Jak to możliwe? Niedługo będzie wygaszone stanowisko naczelnika wydziału organizacyjno-prawnego, a pod koniec roku na emeryturę przejdzie naczelnik wydziału rozwoju gospodarczego.

A dziś radni zmieniają budżet. Burmistrz wystąpił o ich zgodę na kupno auta i remont urzędu (o przebudowie pisaliśmy). ©

SĘPÓLNO KRAJEŃSKIE

Miasto i gmina

Dzień Kobiet w duchu włoskiego romantyzmu

Sępólno Kr.

JM

redakcja.chojnice@pomorskapl

Roberto Zucaro zabierze publiczność w romantyczną podróż z włoską muzyką w tle - zachęca sępoleńskie Centrum Kultury i Sztuki. Czyż można lepiej spędzić zbliżający się Dzień Kobiet?

Włoski piosenkarz i instrumentalista - Roberto Zucaro, wystąpi w Sępolnie Krajeńskiej. Jego koncert odbędzie się 7 marca (czwartek) o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki w Sępolnie Krajeńskiej. Są jeszcze wolne miejsca. Muzyczne spotkanie z artystą organizowane jest z okazji Dnia Kobiet.



- Zaraz po pierwszych koncertach, zdałem sobie sprawę, że Polska może być moim nowym domem - mówi o sobie Zucaro

- Wokalista przeniesie Państwa w romantyczną podróż z włoską muzyką w tle. W repertuarze znajdują się największe włoskie przeboje takie jak: L'Italiano, Marina, Felicita, Tornero, Suzanna i wiele innych - zapowiada Michał Pick z Centrum Kultury i Sztuki. Wstęp - 20 złotych. Bilety można nabyć w sekretariacie CKiS oraz poprzez stronę internetową www.biletyna.pl.

- Wystąpiłem w wielu polskich programach telewizyjnych np. „Kawa czy Herbata” - mówi Zucaro o sobie. - Wielokrotnie koncertowałem z udziałem największych Polskich sław takich jak: Krzysztof Krawczyk, Maryla Rodowicz, Zbigniew Wodecki czy Kamil Bednarek lby Maanam.

Trwa seria wiejskich zebrań.
Wybrano sołtysa Wiśniewka

Janusz Milanowski

redakcja.chojnice@pomorskapl

Wiśniewka

Po Świdwii i Wysokiej Krajeńskiej demokracja dała o sobie znać w Wiśniewce, gdzie mieszkańcy wybrali sołtysa i Radę Sołecką.

Zebrań wiejskimu w Wiśniewce, podobnie jak w poprzednich wsiach, przewodniczył Waldemar Stupałkowski, burmistrz Sępólna Krajeńskiego i zarazem wódcą gminy.

I tak jak wszędzie w najważniejszej części obrad, na które przybyli tłumnie mieszkańcy sołectwa, sołtys przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności oraz dokonał Rady Sołeckiej w kadencji 2015-2019. Zaprezentował też wykonanie funduszu sołeckiego za 2018 rok. Mieszkańcy sołectwa odbyli wybory sołtysa i członków Rady Sołeckiej.

Trzecia pani sołtys

Nie mniej ważne były też przeprowadzone następnie tajne wybory sołtysa i członków Rady Sołeckiej.

Sołtysiem Sołectwa Wiśniewka na kadencję 2019-2023 wybrano Marzenę Pawełek. Natomiast Radę Sołecką tworzą: Renata Nastula, Mirosław Piehl, Małgorzata



W tajnym głosowaniu przy znakomitej frekwencji wybrano Radę Sołecką oraz sołtysa

Skrzyńska oraz Janusz Węgiński.

Uczestnicy zebrania za najważniejsze na razie sprawy inwestycyjne uznali: postawienie ogrodzenia boiska w Wiśniewce; doświetlenie przejść dla pieszych na ulicy Wojska Polskiego; zwiększenie częstotliwości wywozu nieczystości z terenów wiejskich; budowa ścieżki rowerowej z Sępólna Krajeńskiego do Wiśniewki.

Warto zwrócić uwagę, że podobnie jak w przypadku Świdwii i Wysokiej Krajeńskiej także w Wiśniewce funkcję sołtysa mieszkańcy również powierzyli kobietom.

©P



Burmistrz Sępólna Krajeńskiego Waldemar Stupałkowski poprowadził zebranie wiejskie w Wiśniewce

REKLAMA

008913151

**OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI
SPÓŁDZIELCZEGO WŁASNOŚCIOWEGO PRAWA DO LOKALU MIESZKALNEGO**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Tucholi Małgorzata Wolny na podstawie art. 953 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **13.03.2019 r. o godz. 11:00 w** budynku Sądu Rejonowego w Tucholi mającego siedzibę przy Świeckiej 28 odbędzie się **druga licytacja:**

- udziału wynoszącego 1/6
- udziału wynoszącego 1/6
- udziału wynoszącego 2/3

w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr 13 położonego w Tucholi, przy ul. Aleja LOP 5 wpisanym w rejestrze lokali własnościowych Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Tucholi, ul. Piastowska 5A. Lokal o pow. użytkowej 48,3 m², położony na I piętrze, składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i w.c., wyposażony w balkon, do korzystania z pomieszczenia piwnicy o powierzchni 4,06 m². Lokal wyposażony w instalację: c.o., elektryczną, wodno-kanalizacyjną, TV, telefoniczną i wentylacyjną.

Suma oszacowania wynosi **123 600,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **82 400,00 zł**.

Suma oszacowania udziału wynoszącego 1/6 w tym lokalu wynosi **20.600,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **13.733,33 zł**.

Suma oszacowania udziału wynoszącego 2/3 w tym lokalu wynosi **82.400,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **54.933,33 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania. Celem przystąpienia do licytacji prawa do spółdzielczego własnościowego lokalu mieszkalnego w całości należy wpłacić wadium w łącznej wysokości **12.360,00 zł**. Celem przystąpienia do licytacji udziału wynoszącego 1/6 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego należy wpłacić wadium w kwocie **2.060,00 zł**. Celem przystąpienia do licytacji udziału wynoszącego 2/3 należy wpłacić wadium w wysokości **8.240,00 zł**. Rękojmię powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię należy wpłacić w kancelarii komornika w Tucholi ul. Sępoleńska 7 lub przekazać na konto komornika: **Bank Millennium SA O. Millennium w Warszawie 22 1160 2202 0000 0000 6090 6223 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg**. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 k.p.c. w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 10:00 do godz. 15:00 oraz przeglądać w Sądzie Rejonowym w Tucholi przy Świeckiej 28 odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.

Dodatkowe informacje można uzyskać w kancelarii komornika w Tucholi ul. Sępoleńska 7, telefonicznie - 52 334-28-10 lub na stronie internetowej

www.tuchola.komornik.pl

REKLAMA

008913186

**OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
nr KW 12657 [NKW: BY2T/00012657/8]**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Tucholi Małgorzata Wolny na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **13.03.2019 r. o godz. 11.45** w budynku Sądu Rejonowego w Tucholi, mającego siedzibę przy Świeckiej 28, w sali nr 9, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości położonej: 89-400 Sępólno Kraj., Kochanowskiego 75, dla której **SR w Tucholi V Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z s. w Sępolnie Kraj.** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW 12657 [NKW: BY2T/00012657/8]**. Nieruchomość składa się z działki nr 794 o pow. 0,0648 ha. Na działce znajdują się dwa budynki: mieszkalny oraz gospodarczy. Budynek mieszkalny jednorodzinny w zabudowie wolnostojącej, dwukondygnacyjny o pow. użytkowej 164,43 m². Na parterze: wejście, hol z klatką schodową, dwa pokoje, garaż, pralnia, kotłownia i korytarz. Na piętrze: trzy pokoje, kuchnia, spiżarnia, łazienka i korytarz. W budynku instalacja elektryczna, wodno-kanalizacyjna i gazowa. Budynek gospodarczy o pow. użytkowej 39,55 m² przylega do budynku mieszkalnego, w budynku instalacja elektryczna. Suma oszacowania wynosi **230 600,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **172 950,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **23 060,00 zł**. Rękojmię powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię należy wpłacić w kancelarii komornika w Tucholi, ul. Sępoleńska 7, lub przekazać na konto komornika:

Bank Millennium SA O. Millennium w Warszawie 22 1160 2202 0000 0000 6090 6223 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły, oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 10.00 do godz. 15.00 oraz przeglądać w Sądzie Rejonowym w Tucholi przy Świeckiej 28 odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. Dodatkowe informacje można uzyskać w kancelarii komornika w Tucholi, ul. Sępoleńska 7, telefonicznie - 52 334 28 10 lub na stronie internetowej www.tuchola.komornik.pl

TUCHOLA

Miasto, gmina

Śledczy mają dowody.
Sąd oceni, czy syn zabił

Tuchola/Dziedno

Anna Kłaman

anna.klaman@pomorska.pl

Ta zbrodnia wstrząsnęła lokalną społecznością jesienią ub.r. W domu znaleziono ciało matki, a za kratki trafił jej 32-letni syn. To on przypuszczalnie jest sprawcą. Mieszkali sami, we dwójkę. Śledczy mają dowody, ale syn się nie przyznaje.

Na 6 marca wyznaczono pierwszą rozprawę przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Oskarżonym o zabójstwo matki jest 32-letni mieszkaniec Dziedna z gminy Sośno.

W tle był alkohol

Sprawę prowadziła Prokuratura Rejonowa w Tucholi. Skierowała do sądu akt oskarżenia.

- 32-latek został oskarżony o popełnienie przestępstwa zabójstwa z art. 148 par. 1 Kodeksu Karnego. To było nagłe zdarzenie, nieplanowane, w tle był alkohol. Nie było to zabójstwo z użyciem żadnego narzędzia, tylko przy użyciu siły fizycznej - mówi „Pomorskiej” prokurator rejonowy w Tucholi Marcin Przytarski. - 32-latek nie przyznał się do winy, ale analiza zgromadzonego materiału dowodowego pozwoliła na postawienie aktu oskarżenia. Teraz dowody oceni sąd.

32-latek został zatrzymany i aresztowany zaraz po zabójstwie. Od początku prowadzący sprawę śledczy nie mieli wątpliwości, co się wydarzyło.

32-letni mężczyzna miał już wcześniej znęcać się nad matką. To z relacji sąsiadów wynika, że kobieta mogła być ofiarą przemocy. Ale uwaga, jak informuje prokurator, policja nie była nigdy wzywana na interwencję.

Po sąsiedzku ludzie jednak wiedzieli, co w trawie piszczy. Było słychać, że coś się dzieje.

Mieszkali sami. Matka z synem. Dlaczego nie wzywała pomocy, nie prosiła policji o interwencję wobec agresywnego syna? Tego się już nie dowiemy.

Szczegółów zbrodni nie podają

Od razu podejrzenie padło na syna kobiety. Zresztą, gdy doszło do morderstwa, był nietrzeźwy. Martwą kobietę znaleziono na podłodze. Już sekcja zwłok potwierdziła przypuszczenia, że do śmierci kobiety przyczyniły się osoby trzecie.

Przeprowadzono wizję lokalną z udziałem 32-latka.

Mężczyzna do dziś nie przyznaje się do winy. Pytanie, jakie złoży wyjaśnienia w sądzie.

Prokuratura do dziś nie ujawnia szczegółów zbrodni. Ze względu na dobro zamordowanej, ale także w celach procesowych. ©©

Wycofał, bo nie chce konfliktu.
Przeprosin jednak nie było

Anna Kłaman

anna.klaman@pomorska.pl

Tuchola

Burmistrz Tadeusz Kowalski wycofał swoje zawiadomienie dotyczące ścigania autorów memów, które były nie tyle obraźliwe, ile groźne w kontekście toczącej się debaty o mowie nienawiści. Dlaczego?

Przypomnijmy, chodzi o wpisy, które pojawiły się na profilu facebookowym przed wyborami samorządowymi. Autorzy zamieścili taczkę z głową burmistrza Tadeusza Kowalskiego.

Głowę na taczce można było interpretować dwuznacznie. Była na niej ścięta głowa samorządowca. A więc śmierć polityczna, jeżeliby przyjąć możliwie najlepszą interpretację tej karykatury. To nie była jednak krytyka, tylko przysłowiowe igranie z ogniem, jaki może wywołać hejt w internecie.

Burmistrz Tadeusz Kowalski złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Tucholi. Po tygodniu jednak zmienił zdanie. - Burmistrz złożył wniosek o wycofanie ścigania tego przestępstwa - informuje Rafał Przytarski, prokurator rejonowy w Tucholi. - Przytoczył kilkadziesiąt uzasadnień, w którym wskazywał, że nie chce doprowadzać do eskalacji konfliktu, a zależy mu na budowa-



FOT. ARCHIWUM UM

Burmistrz powiedział uczniom z SP nr 3, że samorządowcy muszą mieć wizję rozwoju

To zachowanie było haniebne i brzydkie, ale widać, że autorzy się zreflektowali i że jest im teraz wstyd

Tadeusz Kowalski

niu wspólnoty. Nie musiał zresztą uzasadniać tego wniosku. Prokurator referent przychylił się do stanowiska burmistrza. Sprawa zakończyła się odmową wszczęcia postępowania.

Pytamy burmistrza o jego zmianę decyzji. - Przeczytałem sobie te listy na spokojnie. Prze-

dyskutowałem z rodziną, zastanowiłem się - relacjonuje. - Jakbym poszedł do prokuratury i ścigał tych winnych, to bym dalej szedł na konflikt. Chcę tego uniknąć. To zachowanie było haniebne i brzydkie, ale widać, że autorzy się zreflektowali, że im wstyd.

Jak to? Dopytujemy, bo pierwszy list taki nie był. Była w nim mowa o dopuszczalnej krytyce. Kowalski informuje, że był i inny list, którego, co ciekawe, nie dostał. - Była korespondencja z jednym z portali, ja nic nie dostałem - mówi. - Dowiedziałem się tak, że autorom jest wstyd, mogą nawet przeprosić i przyjść do mnie osobiście.

Wizyty w cztery oczy jednak nie było. Ale burmistrz i tak zmienił zdanie - nie chcąc konfliktu. - Mam swoje przecucia, wiem, skąd to mogło pochodzić - mówi. - Chciałem wcześniej tym zawiadomieniem zamantrować swoją dezaprobatę dla takiego sposobu prowadzenia polityki.

Kowalski uznał, że nie chce też dochodzenia na koszty podatników.

Teraz sam prowadzi lekcje - można powiedzieć obywatelskie. Niedawno gościli u niego uczniowie klas ósmych z SP nr 3. To była wizyta w ramach lekcji wiedzy o społeczeństwie. Takich lekcji nigdy za dużo. ©©

REKLAMA

008913222

**OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI PRAWA WIECZYSTEGO UŻYTKOWANIA GRUNTU
I STANOWIĄCE ODREBNĄ NIERUCHOMOŚĆ BUDYNKI nr KW 13932 [NKW: BY2T/00013932/7]**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Tucholi Małgorzata Wolny na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **13.03.2019 r. o godz. 11.45** w budynku Sądu Rejonowego w Tucholi, mającego siedzibę przy Świecka 28, w sali nr 9, odbędzie się **pierwsza licytacja** prawa wieczystego użytkowania gruntu do dnia 10.01.2090 r. wraz z odrębną własnością budynków, położonego: 89-400 Sępólno Kraj., Kościuszki, dla której **SR w Tucholi V Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z s. w Sępólnie Kraj.** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW 13932 [NKW: BY2T/00013932/7]**. Właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa. Nieruchomość składa się z działki nr 156 o pow. 0,1921 ha. Na działce znajduje się zespół dwóch funkcjonalnie połączonych budynków użytkowych o pow. użytkowej 263,88 m², w zabudowie zwartej, jednokondygnacyjnych ze strychami użytkowymi, niepodpiwniczonych. W zespole budynków pomieszczenia użytkowe o funkcji magazynowej i gospodarczej. Ponadto na nieruchomości znajduje się wiatła magazynowa o pow. 161,72 m² oraz płyta betonowa o pow. 55,00 m².

Suma oszacowania wynosi **128 800,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **96 600,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć ręką w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **12 880,00 zł**.

Ręką powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie ręką. Ręką należy wpłacić w kancelarii komornika w Tucholi, ul. Sępoleńska 7 lub przekazać na konto komornika:

**Bank Millennium SA O. Millennium w Warszawie
22 1160 2202 0000 0000 6090 6223**

najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 10.00 do godz. 15.00 oraz przeglądać w Sądzie Rejonowym w Tucholi przy Świecka 28 odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.

Dodatkowe informacje można uzyskać w kancelarii komornika w Tucholi, ul. Sępoleńska 7, telefonicznie – 52 334-28-10 lub na stronie internetowej www.tuchola.komornik.pl

REKLAMA

008913240

**OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI UŁAMKOWEJ CZĘŚĆ LOKALU MIESZKALNEGO
nr KW 21391 [NKW: BY1T/00021391/4]**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Tucholi Małgorzata Wolny na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **13.03.2019 r. o godz. 11:30** w budynku Sądu Rejonowego w Tucholi mającego siedzibę przy Świecka 28 odbędzie się **pierwsza licytacja 12/16** niewydzielonej części lokalu mieszkalnego nr 1 położonego: 89-520 Gostycyn, Wielka Klonia 91, dla której **Sąd Rejonowy w Tucholi IV Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW 21391 [NKW: BY1T/00021391/4]**. Przedmiotem licytacji jest prawo własności udziału wynoszącego 12/16 w lokalu mieszkalnym o pow. 53,38 m² położonym na parterze wraz z przynależnym pom. gosp. Właścicielowi lokalu przysługuje udział w stosunku 433/1769 części prawa własności nieruchomości KW BY1T/00021125/9 oraz prawo własności w stosunku 433/1769 do wszystkich części budynku i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali. Lokal składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, schowka i korytarza. Lokal wyposażony w instalację elektryczną, wodną i kanalizacyjną. Ogrzewanie pomieszczeń realizowane za pośrednictwem węglowych pieców kaflowych oraz pieca kuchennego.

Suma oszacowania wynosi **27 100,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **20 325,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć ręką w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **2 710,00 zł**.

Ręką powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie ręką.

Ręką należy wpłacić w kancelarii komornika w Tucholi ul. Sępoleńska 7 lub przekazać na konto komornika:

Bank Millennium SA O. Millennium w Warszawie 22 1160 2202 0000 0000 6090 6223,

najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 10:00 do godz. 15:00 oraz przeglądać w Sądzie Rejonowym w Tucholi przy Świecka 28 odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.

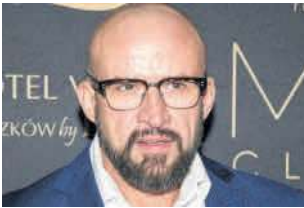
Dodatkowych informacji można uzyskać w kancelarii komornika w Tucholi, ul. Sępoleńska 7, telefonicznie - 52-334-28-10 lub na stronie internetowej www.tuchola.komornik.pl

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Tomasz Oświeciński
robi karierę

Celebryta dzięki roli nierozgarniętego Marcinka w filmie „Pitbull” zyskał ogólnopolską popularność i zaproszenia na ścianki oraz do śniadaniówek. 46-latek szybko poczuł się prawdziwym artystą i rozwija karierę w teatrze. W porównaniu do kolegów z branży może pochwalić się nie najgorszymi zarobkami. Oświeciński od kilku tygodni lansuje się na Instagramie z nowym nabytkiem, jakim jest land rover discovery, wart ponad 200 tysięcy złotych. **(BAN)**



FOT. ŁUKASZ KOWALSKI

SHOW-BIZNES



FOT. IZABELA

Prokurator zrezygnował
z oskarżenia księcia Filipa

W związku z wypadkiem kilka dni temu prokuratura miała zdecydować, czy postawić 97-latkowi zarzuty spowodowania kolizji. Okazuje się, że prokurator, biorąc pod uwagę m.in. fakt sędziwego wieku księcia, stanowiska poszkodowanych w wypadku i to, że książę dobrowolnie zrezygnował z prawa jazdy, wykazując skruchę, stwierdził, że... nie wniesie przeciwko niemu oskarżenia. **(BAN)**

Justyna Żyła dementuje
plotki o swojej ciąży

Celebrytka ćwiczy ze swoim tanecznym partnerem Tomaszem Barańskim przed występem w „Tańcu z gwiazdami”. Chętnie pokazuje zdjęcia i nagrania z treningów. Jedną z fotografii szczególnie jednak przykuła uwagę internautów i zrodziła pytanie, czy była żoną skoczka spodziewa się kolejnego dziecka. Justyna odpisała w żartobliwy sposób, sugerując, że przesadziła z jedzeniem. **(BAN)**

SERIALE



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Zielińska i Socha niedługo
wystąpią w serialach

Serialowe aktorki przygotowują się obecnie do powrotu na ekrany w dwóch konkurencyjnych serialach. Pierwsza z nich wiosną przypomni o sobie rolą w produkcji pod nic niemówiącym tytułem „Zawsze warto”, w której wystąpiła u boku Weroniki Rosati i Julii Wieniawy. Druga powróci z kolei za sprawą nowych odcinków „Przyjaciółek”, które zapowiadała na Instagramie już na początku stycznia. **(BAN)**

TV HIT

FILM



World War Z

POLSAT 20:10
Gerry wie dzie życie u boku rodziny. Pewnego dnia na świecie zaczyna rozprzestrzeniać się wirus zamieniający ludzi w zombie. Gerry dołącza do zespołu ONZ, który próbuje zwalczyć epidemię.

FILM



Ostatni bastion

TVN 7 22:10
Weteran wojny w Wietnamie, generał Eugene Irwin, trafia do więzienia o zaostrzonym rygorze. Przypomina innym osadzonemu, że są żołnierzami i powinni domagać się swoich praw. Niebawem wybucha bunt.

SERIAL



Diagnoza

TVN 21:30
Płonie wysypisko śmieci pod Rybnikiem. Toksyczny dym zagroza mieszkańcom. Do szpitala trafiają dzieci, które przebywały w lesie w okolicach pożaru. Lekarze udzielają im pomocy.

FILM



Czworo do pary

TVP KULTURA 22:55
Ethan i Sophie przeżywają kryzys małżeński. Za radą terapeuty wynajmują za miastem dom, w którym mają spędzić weekend. Pobyt przestaje być romantyczny w obliczu pewnego odkrycia.

INFORMATOR

HOTELE		
Bydgoszcz		
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	000532	
LEKARSKIE		
Bydgoszcz		
Ginekolog dr med. Piotr Siwek. USG, kolposkopia. Poniedziałki i czwartki 16.00 -19.00. Pestalozziego 27, 601-664-748. Rejestracja 661-60-70-90	000528	
CHIRURG onkolog Piotr Rhone przyjmuje - rejestracja telefoniczna. Jagiellońska 36A - 600-132-602, Berlinga 7E - 794-225-909, Janosika 2/51 (zabieg) - 502-398-787	000281	
STOMATOLOG Dorota Zielińska. Leczenie dorosłych i dzieci. RTG, znieczulenie komputerowe. Bydgoszcz, ul. ks.I Skorupki 98, tel: 667-092-877		

Chojnice		
Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649. 000017		
Kardiolog Witold Armada, Chojnice Żwirki i Wigury 2. Echo, EKG wysiłkowe, holter, doppler naczyniowy. 602-387-506, 52/397-63-28. 000017		
SZPITALA, PORADNIE		

Chojnice		
Eskulap Przychodnia , Kościarska 9, ogólna 523979170, dziecięca 523979296, kobiet 523951252 000018		

PRZEWOZY		
Bydgoszcz		
„Transline” - Niemcy, Holandia, Belgia, Dania. 504-006-353, www.transline.net.pl 000070		
USŁUGI		

Bydgoszcz		
Auto-gaz Brzoza montaż, raty, tel. 52/364-10-60. 000289		

Śmieci - wywóz , kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288		
---	--	--

USŁUGI POGRZEBOWE		
Bydgoszcz		
ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420		

ABC Bydgoszcz Całodobowe Usługi Pogrzebowe, kom. 601-635-921 Włodzimierz Wełnowski, ul. Chwytwo 20 (przy pl. Poznańskim) - kraj, Unia Europejska, pełen zakres usług. Dysponujemy chłodzią, krematorium, kremacje. Kredytujemy pogrzeby ZUS, KRUS, wojsko, policja. 000514		
---	--	--

Atrakcyjne ceny . Kompleksowy całodobowy Zakład Międzynarodowych Usług Pogrzebowych „Uniwersal” Bałtycka 9, 52/370-54-40, 52/342-07-24, św. Trójcy 28, 52/322-67-66, 52/321-55-22. System bezgotówkowy. Administrujemy cmentarzem Zaświat. 000420		
--	--	--

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych Plac Piastowski 9 Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 000414		
--	--	--

FORDOŃSKI Zakład Pogrzebowy , Wyzwolenia 5, Stary Fordon. 24h. 600 03 25 25. WSZYSTKIE formalności BEZGOTÓWKOWO 0020		
---	--	--

NERO-FALKOWSKI Zakład Pogrzebowy 24h CHŁODNIA KREMATORIUM PRZEWOZY kraj zagranica. POGRZEBY wszystkie CMENTARZE w tym WIŚLANA, kredytowanie ZUS KRUS wojsko policja BEZGOTÓWKOWO, 52/328-23-73, 664-63-28-38 Wyszyńskiego 50 oraz Stary Fordon Rynek 4 www.nero-falkowski.pl 000528		
--	--	--

Zakład Pogrzebowy „Zieleń Miejska” czynny całą dobę , Bydgoszcz ul. Czarotyskiego 13; tel. 52/324-99-98, 52/324-99-99. Pogotowie pogrzebowe 195-88-ca 000414		
---	--	--

Łódobowe . Wykonujemy pochówki na wszystkich cmentarzach, zarządzamy cmentarzami komunalnymi. WŁASNE KREMATORIUM 419814801/A		
---	--	--

Chojnice		
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porczyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900. 000010		

Tuchola		
Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868 000007		

Silno		
Zakład Stolarski - Usługi Pogrzebowe - Sprzedaż Trumien R.Z. Klunder s.c. ul. Przyrzeczna 1, 89-620 Silno. 52/3987613, 02632354, 512180414. Czynne Całą Dobę 000012		
WETERYNARYJNE		

Bydgoszcz		
Aktualnie Cieplicka 5, 52/379-60-04, codziennie 8.00-20.00, weekendy 9.00-20.00, Sulkowskiego 32, pon. - pt. 16.00 - 20.00, tel. 52/524-38-73. 000414		
Bartodzieje , Gabinet Weterynaryjny Folwark Zwierzęcy, Polanka 16, naprzeciwko Bałatonu, czynne 10.00-19.00, weekendy 15.30-17.30 604-422-840. 000414		

Całodobowa Klinika Weterynaryjna Kora, Bydgoszcz Moniuszki 5, 52/341-04-88. Filia Twardzickiego 338, czynne 10.00-20.00, 52/343-82-74 000414		
ZDROWIE I URODA		

Bydgoszcz		
Przepuklinowepasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 21, 52/322-22-85. 412314801/A		

Chojnice		
MocNatury Zdrowa i ekologiczna żywność Chojnice Cechowa 10 667611248 00143		

Punkty przyjmowania
ogłoszeń i reklam
do „Gazety Pomorskiej”

Bydgoszcz - Śródmieście		
Biuro Reklamy i Ogłoszeń , ul. Zamoyskiego 2, tel. 52/326-32-82, 52/326-31-06, 52/326-31-07, fax. 52/345-53-21, czynne 8-17, sob. nieczynne, AKCEPTUJEMY KARTY PŁATNICZE.		
Bydgoszcz - Fordon		
Fordoński Zakład Pogrzebowy ul. Wyzwolenia 5, tel. 52/52-22-373, 600-03-25-25. Univerł ul. Glinki 42, tel. 52/371-88-37, czynne pn.-pt. 10.00-17.00		
Koronowo		
„Elektronik”, Pl. Zwycięstwa 10, tel. 52/382-43-55, czynne 9.30-17.30, sob. 9.30-14.		
Nakło		
Zakład Złotniczy , ul. Hallera 16, tel./fax. 52/385-13-08, czynne 9-17, sob. 10-13.		
Solec Kujawski		
Soleckie Centrum Kultury , ul. Bojowników o Wolność i Demokrację 1, tel./fax. 52/387-18-67, czynne pn.-pt. 9-15.		
Wągrowiec		
„Głos Wągrowiecki”, ul. Janowiecka 1, tel. 67/262-33-34, fax. 67/268-55-25, czynne pn.-pt. 9-17.		

Chojnice		
Biuro Reklamy i Ogłoszeń , ul. Cechowa 3, tel. 52/396-69-40, czynne 10.00-12.00, sob. nieczynne.		
Czersk		
„All-Tourist - Biuro Turystyczne”, ul. Starogardzka 2, tel./fax. 52/398-43-72, czynne 9-15.45, sob. 9-12.		
Sępólno Krajeńskie		
Usługi Finansowe , ul. Studzienna 7, tel./fax. 52/388-25-56, czynne pn.-pt. 9-17, sob. 9-13.		
Tuchola		
„ARKOM”, Plac Wolności 9, tel. 52/559-00-89, fax. 52/511-09-09, czynne 9-17, sob. 9.30-13.		

Włocławek		
Usługi Finansowe , ul. Hallera 11, tel./fax. 52/389-71-52, czynny 9-17, sob. 9-13		

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Bierz się dzisiaj z życiem za rogi. Nie zawsze będziesz górą, ale z niektórymi trudnymi sprawami uda Ci się uporać. Dostarczy Ci to sporo satysfakcji i ucieszy Twoich najbliższych.

Ryby (19.02 - 20.03)

Duże wyzwania będą dzisiaj działać na Ciebie mobilizująco. Skutecznie zmierzysz się z zadaniami, które niegdyś wydawały Ci się ponad siły. Uniesiesz ręce w geście zwycięstwa.

Baran (21.03 - 19.04)

Unikaj dzisiaj ryzykownych sytuacji. Jeśli cokolwiek będzie budziło Twoje obawy, wycofaj się z podejmowanych przedsięwzięć i poszukaj innych okazji do ich realizacji.

Byk (20.04 - 20.05)

Ludzie będą dzisiaj szukać u Ciebie otuchy i słów pocieszenia. Okaże się, że nosisz w sobie pokłady ukrytych talentów psychologicznych.

Blizniątka (21.05 - 21.06)

To, co zrobisz, powiesz i jak się zachowasz, będzie inspiracją dla Twoich znajomych. Musisz zatem w związku z tym świecić przykładem...

Rak (22.06 - 22.07)

Oczekuj dzisiaj przyjaznych gestów nawet ze strony osób, które zazwyczaj odnoszą się do Ciebie mało przychylnie. Zrobi się miło.

Lew (23.07 - 22.08)

Postaraj się dzisiaj tak gospodarować czasem, aby jak najwięcej zostało Ci go na to, co lubisz robić najbardziej. Jeśli zaprosisz do siebie bliskie Ci osoby, atmosfera będzie doskonała.

Panna (23.08 - 22.09)

Przekonasz się dzisiaj, że z podjętych planów nie należy rezygnować nawet wtedy, gdy wszyscy wokół stracili wiarę w możliwość ich realizacji. Wytrwałość zostanie nagrodzona...

Waga (23.09 - 22.10)

Ktoś zaskoczy Cię dzisiaj propozycją dotyczącą dziedziny życia, która była Ci dotychczas bardzo odległa. Mimo to wyrazisz spore zainteresowanie i podejmiesz wyzwanie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Usłyszysz dzisiaj niepochlebne informacje na swój temat. Ale szybko dojdiesz do wniosku, że nie warto przejmować się plotkami...

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nie składaj dzisiaj obietnic, jeśli zauważyś, że nie będziesz w stanie się z nich wywiązać. „Rozliczanie” tych deklaracji może być przykre...

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Ktoś będzie dziś próbował ukryć przed Tobą niewygodnie dla siebie fakty, ale wiele z tego nie wyjdzie. Prawda trochę niektórych zabol...

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
REDAKTOR WYDANIA
Adam Szczęśniak, Beata Busz
REDAKCJA ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100, fax 52 32 21 031
gp.redakcja@pomorska.pl
Redaktor naczelny Wojciech Potocki, wojciech.potocki@pomorska.pl, tel. 52 32 63 164
Zastępca redaktora naczelnego Alicja Polewska, alicja.polewska@pomorska.pl, tel. 52 32 63 168

Zastępca redaktora naczelnego ds. Multimediów:
Tomasz Pietraszak, tel. 52 32 63 161 tomasz.pietraszak@polskاپress.pl
Wydawcy Beata Busz, tel. 52 32 63 172, beata.busz@pomorska.pl; Alicja Domachowska, tel. 52 32 63 172, alicja.domachowska@pomorska.pl; Adam Szczęśniak, tel. 52 32 63 172, adam.szczesnial@pomorska.pl
Dział dodatków Lucyna Tańska-Klich, tel. 52 32 63 132, lucyna.tanska@pomorska.pl
Interwencje Małgorzata Wąsacz, tel. 52 32 63 215 malgorzata.wasacz@pomorska.pl
Dział Magazynu Alicja Polewska, alicja.polewska@pomorska.pl, tel. 52 32 63 168
Sport Magdalena Zimna, tel./fax 52 326 32 00, magdalena.zimna@pomorska.pl

Online: www.pomorska.pl Jakub Stykowski, tel. 52 32 63 187 jakub.stykowski@pomorska.pl
BYDGOSZCZ, Zamoyskiego 2 Maciej Myga, tel. 52 32 63 151 maciej.myga@pomorska.pl
BRODNICA, ul. Przykop 49 Katarzyna Pomianowska, tel. 56 49 84 877, katarzyna.pomianowska@pomorska.pl
CHEŁMNO Monika Smół, tel. 697 770 268, monika.smol@pomorska.pl
CHOJNICE, ul. Cechowa 3 Janusz Milanowski, tel. 52 39 66 930, janusz.milanowski@polskاپress.pl
CIECHOŃCINEK Krzysztof Górski, tel. 607 774 472 krzysztof.gorski@pomorska.pl
GRUDZIĄDZ, ul. Wybickiego 38 Daniel Dreyer, tel. 56 45 119 20, daniel.dreyer@pomorska.pl
INOWROCŁAW, ul. Roosvelta 15 Zbigniew Politowski, tel. 52 57 23 23, zbigniew.politowski@pomorska.pl

TORUŃ, ul. Podmurna 31 Joanna Maciejewska, tel. 519 503 590, fax 56 475 42 45, joanna.maciejewska@pomorska.pl
WŁOCŁAWEK, ul. Żabia 29 Karol Polirski, tel. 54 23 222, karol.polirski@pomorska.pl
ŚWIECIE, ul. Mickiewicza 14 Agnieszka Romanowicz, tel. 52 33 14 350, agnieszka.romanowicz@pomorska.pl
ZNIŃ, ul. 700-lecia 34 Iwona Woźniak, tel. 52 30 31 215, iwona.wozniak@pomorska.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i ma prawo do ich skracania lub przeredagowania.
© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykułach, w szczególności przy Aktualnym Artykułach, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci

i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.
Prezes oddziału Polska Press w Bydgoszczy
Marek Ciesielski, tel. 52 32 63 113 marek.ciesielski@pomorska.pl
Marketing tel. 52 326 32 35
Dział handlowy ogłoszenia 52 32 63 282, reklama 52 32 63 281
Dział dystrybucji prenumerata 52 326 32 38. Prenumeratę przyjmują oddziały RUCH SA, urzędy pocztowe i listonosze.
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229



POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bochenński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskاپress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski maciej.kossowski@polskاپress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskاپress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskاپress.pl

Mistrz płatnerski z XXI wieku

Andrzej Ples
a.ples@nowiny24.pl



Pasje

Pół wieku kuje broń białą. Szlifuje szlachetną stal ręcznie, na kamieniu, jak przed wiekami. Do sztuki obróbki stali demasceńskiej dochodził sam. A wszystko wedle odwiecznej sztuki tworzenia.

Na ścianach domu Krzysztofa Panasa w Łańcucie polskie szable husarskie, rapiery, karabele i szpady, na tradycyjnych stojakach - japońskie katany, wakizashi i tanto. Co nie może wisieć, bo już brakuje miejsca, to leży: sztylety i japońskie noże aikushi. Większość z nich sam wykuł i - co mocno podkreśla - tradycyjnymi metodami. Pozostałe i nieliczne to pozyskane z egzotycznych stron świata, wyjątkowe w swojej formie, egzemplarze broni białej.

Pół wieku kuje broń białą i wcale nie zamierza przestać.

- Dla mnie szczęście jest wtedy, kiedy w życiu robisz to, co i tak byś robił, bo to uwielbiasz, a jednak jeszcze ci za to płacą - definiuje.

A na początku wcale nie płacili, wręcz problemy stwarzali.

Na początku zbierał monety, jako że i jego ojciec zbierał. Szabla w domu, owszem, była, bo ojciec przed wojną służył w XIII Pułku Artylerii Konnej i szablę żołnierską na pamiątkę zachował, ale Krzys omijał ją wzrokiem, jak kolejny domowy gadżet, dopóki sąsiad - lekarz nie kupił telewizora, pierwszego w okolicy. Tłum dzieciaków zbierał się u doktora na seanse, 5-letni Krzys przywarł do ekranu, kiedy w popularnonaukowym programie prof. Nadolski zaczął opowiadać o polskiej szabli husarskiej z XVII w.

- W jednej chwili przeszło mi zbieranie monet, a naszło zbieranie szabel - opowiada.

Trzy pordzewiałe udało się zdobyć, ale rodzice się zdenerwowali, bo to Polska gomułkowska była, szabla to broń, a broń w prywatnym domu może być tylko u elementu reakcyjnego.

- Łomot od rodziców dostałem, szable kazali wyrzucić, ja je przed nimi schowałem, że zbieractwem był koniec, postanowiłem sam szablę robić - opowiada.

Głównia ze starej szabli, jelec z mosiężnej klamki, rękojeść z bóg wie czego - to była pierwsza. - Koniec podstawówki był, trzeba było wybrać szkołę śred-



Krzysztof Panas. Jego wyroby, w całości wytwarzane ręcznie, tradycyjnymi metodami, znane są dziś na całym świecie

nią, a ja chciałem robić w życiu szablę. Rodzice przekonywali: może jakiś normalny zawód: kominiarz, lekarz, listonosz...

Próbował do szkoły filmowej w Łodzi, ale okazało się, że tam szabli kuć nie uczą. W Sędziszowie Małopolskim znalazł szkołę średnią „metaloplastyczną”, tam - pomyślał - szablę kuć potrafią. Zdał, dostał się, nie pożałował, choć nie wszystko było tak, jak wymarzył.

- Na zajęciach dawali nam kawałek blachy, kazali wycinać, potem klepać popielniczki - opowiada. - A ja w jakiejś książce zobaczyłem rysunek rzymskiego centuriona w zbroi i pod bronią, zamarzyło mi się „klepanie” gladiusa. Zacząłem, nie skończyłem, bo nauczyciel wściekł się, kazał mi gladiusa pociąć na gilotynie. Bo mieliśmy popielniczki robić, a nie miecze.

W ramach pracy maturальной mógł zrobić żyrandol, kinkiet, kratę, ale żeby szablę robić? Swojemu nauczycielowi powiedział, że dyrektorka szkoły się zgodziła, dyrektorce oświadczył, że nauczyciel się zgodził, choć żadne z nich zgody nie wydało, ale też nie zabroniło. Szablę zaprojektował, wykonał, obrona pracy to był jego monolog, bo prześwietna komisja egzaminacyjna nawet nie wiedziała, o co abiturienta pytać.

I co dalej maturzysto? Panas na egzamin do krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych wziął z sobą

„wór żelastwa” na egzamin wstępny. Zdał na kierunek: konserwacja rzeźby. Po roku zrezygnował, uznał, że nie ma zamiaru przez resztę życia polerować rzeźbom nosy i dorabiać aniołkom skrzydełka, on chce szablę kuć.

W łańcuckim zamku, gdzie dorabiał przy konserwacji eksponatów, pukali się w czoło: miał chłopak dobre studia, rzucił, żeby młotem wymachiwać. Rok prowadził zajęcia w rzeszowskim liceum plastycznym, znów uznał, że szkoda mu czasu, więc otworzył swoją pierwszą kuźnię - „pieczarę”. U brata w garażu. Głupie miejsce na takie zajęcia, więc pofatygował się do urzędu z prośbą o przydział stosownego lokalu. Tu o lokalu pod kuźnię nikt nie słyszał, więc zadeklarował, że sam sobie znajdzie. Znalazł trzy takie, w urzędzie nosami kręcili, dać przydziału nie chcieli, więc ruszył do pierwszego sekretarza PZPR w mieście ze skargą na władze.

- Jak sekretarz usłyszał, że chcę szablę kuć, to uznał, że zawiaduję - opowiada Panas. - Togo py-

Setki sztuk białej broni japońskiej trzymali tu w piwnicznych magazynach, z daleka od ludzkich oczu

tam: a obywatel pierwszy sekretarz do teatru, do kina chodzi? Ano chodzi. To kto ma te szable, te pancerze do teatru i filmu robić? Skąd ma się wziąć choćby te dwa miecze, co je w filmie Krzyżacy przynoszą Jagielle? Pierwszy sekretarz głową pokiwał, dostałem przydział na kuźnię.

Zapał był, trzeba mu było mistrza. W Tarnowie kuł jeden płatnerz, Panas wsiadł w pociąg, pojechał do Tarnowa.

- Powiedziałem, że będę mu wodę nosił, dzieci bawił, byleby mnie przyjął - opowiada. - W końcu załapałem się u niego na robotę, bo robił zbroje i miecze do filmu „Kazimierz Wielki”. Znaczy - współubierałem i zbroiłem do filmu Krzysztofa Chamca. Kolczugę mierzyliśmy na jednym żulu spod budki, bo posturą pasował.

Panas zaczął kuć szablę, ale zarabiał na robieniu tabernakulów do kościołów i klasztorów, dla klasztoru w Borku Starym wyremontował gigantyczny wenecki żyrandol. Zakonnicy zapłacili tym, co lud rzucił na tacę, więc dostał 5 kg 80 dag bilonu.

Wpadł w amok, kiedy w piśmie popularnonaukowym natknął się na opisy mieczy samurajskich. Tylko nie miał pojęcia, jak się je robi i z czego robi, stali demasceńskiej nikt w Polsce wtedy nie kuł, a niewielu miało pojęcie, czym w ogóle jest. I w ogóle - co to katana, z czego

i jak jest zbudowana. A Panas ma obsesję na punkcie autentyczności, jak ma być stal demasceńska, to żadna atrapa rżnięta z resora samochodowego.

Tylko gdzie szukać w kraju nad Wisłą lat 70. autentycznej katany czy tanto, kiedy nawet literatury fachowej na ten temat nie było. Z „Siedmiu samurajów” Kurosawy niewiele można było wynioskować. Szukał po Krakowie w Sukiennicach, w Muzeum Narodowym. Gdzieś zasłyszał, że w Kamienicy Szlacheckiej jest dział sztuki dalekowschodniej, bez większej nadziei zapukał do bram. Setki sztuk białej broni japońskiej trzymali tu w piwnicznych magazynach, z daleka od oczu ludzkich. Zauroczył panie kustoszki swoją pasją, wystarały się w ministerstwie o pozwolenie i Panas mógł nie tylko zobaczyć, ale nawet dotknąć.

- Wyszedłem stamtąd, jakbym był na haju - wspomina.

Poznał budowę, proporcje, materiały i... zaczęły się schody. Przez manię perfekcji. Skoro rękojeść miecza samurajskiego miała mieć okładzinę ze skóry białego jaszczura, to biały jaszczur miał być. Panas miał przyjechała w marynarce handlowej, ten ściągnął mu z ciepłych krajów trupa białego jaszczura, kupionego na bazarze. Panas sam zdarł ze zwierza skórę i sam wygarbował. Przez przyjaciela z marynarki pozyskał i kawałki

hebanu i bambus. I do tego jeszcze 120 tysięcy warstw skuwanych na główne stali wysokowęglowej z żelazem, miesiące kucia jednego miecza, potem miesiące ręcznego szlifowania. Do sztuki obróbki stali demasceńskiej dochodził sam, dziś o dziwerze może mówić godzinami. I o polskiej szabli husarskiej z XVII w., która wartościami bojowymi nie ustępowała osławionemu mieczowi samurajskiemu.

- Może ktoś pamięta pojedynek polskiego szablisty - olimpijczyka z mistrzem kendo - przypomnia. - Zabłocki skończył pojedynek w dwóch ruchach, po prostu uderzał kendo po nadgarstkach, bo miecz samurajski nie ma osłony na dłoń. A polska husaria rozniósłaby japońską jazdę w pył. Miecz japoński jest dwuręczny, jak w takiej sytuacji prowadzić konia? A jego konstrukcja wymaga pełny zamach, zza głowy, konstrukcja szabli daje więcej możliwości.

Stał się autorytetem uznanym i nagradzanym na wystawach i konkursach. Perfekcjonistą pozostał, więc uznaje, np. że szlifowanie głowni mechanicznie to zbrodnia, on to robi ręcznie, na kamieniu. Za to klingi jego demaszek lśnią niepowtarzalnym wzorem. Nawet potrzebne mu narzędzia wyrabia sam... ©©

Rada nie chce pomnika prałata

Jacek Wierciński
jacek.wiercinski@polskapress.pl

Gdańsk

**Już nie oświadczenie, że „po-
winien zostać usunięty”,
a twarde wytyczne dla prezy-
denta Gdańska i jego służb, by
zlikwidowały pomnik ks. Hen-
ryka Jankowskiego, szykują
radni z rządzącej w mieście
koalicji.**

Nie cichnie awantura wokół monumentu przedstawiającego nazywanego „kapłanem Solidarności”, a dziś oskarżanego o pedofilię księdza Jankowskiego. Po czwartkowym obaleniu figury duchownego przez trzech warszawiaków w sobotę rano na cokół ponownie postawili ją stocznioi związkowcy. Teraz posłanka PO interweniuje u szefa resortu spraw wewnętrznych, a Rada Miasta Gdańska szykuje „definitywną” uchwałę.

- Dlaczego w sobotę 23 lutego policja biernie przyglądała

się łamaniu prawa w postaci ponownego montażu pomnika, mimo że urząd miasta informował, iż do takiego działania potrzebna jest zgoda nadzoru budowlanego? - pytała na wczorajszym konferencji prasowej poseł Agnieszka Pomaska, autorka interpelacji do Joachima Brudzińskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji. Parlamentarzystka stwierdza, że montujący pomnik stocznioi naruszili mir domowy, wchodząc na ogrodzony miejski teren, a ich działanie mogło zagrozić życiu i zdrowiu osób przebiegających się w okolicy.

To nie koniec reperkusji po „powrocie” pomnika. Magdalena Skorupka-Kaczmarek, rzeczniczka prasowa prezydenta Gdańska: - Według moich informacji na skutek oświadczenia, które skierowaliśmy do Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Księdza Henryka Jankowskiego w związku z ponownym postawieniem figury na cokole, Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego jeszcze w tym tygodniu ma rozpocząć postępo-



Obalony we czwartek pomnik prałata Henryka Jankowskiego wrócił na miejsce w sobotę rano. Zdaniem władz miejskich odbyło się to bezprawnie. 7 marca rada zadecyduje o jego przyszłości

wanie administracyjne dotyczące pomnika. Urzędnicy tłumaczą, że niezależnie od efek-

tów działań PINB, które (uwzględniając np. konieczność dostarczenia przez strony odpo-

wiedniej dokumentacji i rozpatrywanie niemal pewnych odwołań) potrwac mogą wiele miesięcy, figura księdza Jankowskiego niemal na pewno zniknie jeszcze w trakcie postępowania.

- Szczegółów na razie nie podam, bo jesteśmy na etapie wypracowywania odpowiedniej formuły prawnej, jednak prowadzimy przygotowania projektu uchwały o usunięciu pomnika - potwierdza Agnieszka Owczarczak, przewodnicząca Rady Miasta Gdańska z rekomendacji Koalicji Obywatelskiej. - Projekt zostanie zgłoszony wspólnie przez kluby Koalicji Obywatelskiej i Wszystko dla Gdańska. Głosowanie nad nim odbędzie się na najbliższej sesji Rady Miasta Gdańska - 7 marca. Oświadczenie, które planowaliśmy wcześniej, było rodzajem apelu, prośby czy wezwania. Natomiast nowy dokument będzie już obligował prezydenta do działania - zaznacza.

Jak się dowiedzieliśmy, kiedy radni przegłosują uchwałę, monument fizycznie zostanie

zabrany sprzed placu przy bazylice św. Brygidy najpewniej przez Gdański Zarząd Dróg i Zieleni.

Skwerowi, na którym figura stoi, inną uchwałą radnych zaplanowaną pod głosowanie 7 marca, ma zostać odebrane imię Jankowskiego, a trzeci akt prawny ma odebrać nieżyjącemu od 2010 r. kapłanowi honorowe obywatelstwo miasta.

- Nie jesteśmy zaskoczeni. Przecież ci ludzie od dawna nakręcają spiralę nienawiści i sprowokowali te wszystkie zajścia przy pomniku, które miały miejsce. Byłbym zaskoczony, gdyby ktokolwiek z nich miał chociaż moment refleksji na ten temat. Smutne jest to, że to ci sami ludzie, którzy wcześniej wymachiwali wszędzie konstytucją i uczestniczyli w różnych dziwnych marszach - mówi Krzysztof Dośla, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego Solidarności i przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Księdza Henryka Jankowskiego. ©

Zbrodniarze z ISIS odcięli kobietom głowy

Damaszek

Ponad pół setki porwanych przez dżihadystów z Państwa Islamskiego Jazydek nie żyje. Bandyci, którzy uciekali z okrajonego miasta w Syrii, odcięli im głowy.

To była prawdziwa apokalipsa, mówili żołnierze z elitarniej brytyjskiej formacji SAS, wkraczając do jednego z ostatnich bastionów Państwa Islamskiego w Syrii.

W Baghuz we wschodniej części kraju komandosi znaleźli ponad 50 głów Jazydek, które dżihadysty ISIS przed miesiącami najpierw porwali i wykorzystywali seksualnie, a kiedy byli coraz bardziej spychani i okrażani przez siły kurdyjskie i wspomagające je oddziały zachodnie, z zimną krwią zamordowali. Głowy seksualnych niewolnic porzucone były w koszach na śmieci. Brytyjscy żołnierze określili widok, jaki zastali w tym mieście, jako apokalipsę. Barbarzyńcy z Państwa Islamskiego po zamordowaniu porwanych kobiet wycofali się potem z Baghuzu. Podczas ataku na miasto zginęło około stu dżihadystów.

Była to już praktycznie ostatnia twierdza bojowników Państwa Islamskiego, które jeszcze

nie tak dawno kontrolowało w Syrii i Iraku obszar równy powierzchni Wielkiej Brytanii. Dziś pozostały tylko w ich rękach nieliczne i niegroźne punkty oporu. Kalifat, jak nazywali członkowie tej największej jeszcze do niedawna terrorystycznej organizacji swoje państwo, już praktycznie nie istnieje.

Ostatnia bitwa z około 200 bojownikami Państwa Islamskiego rozegrała się w pobliżu Hawi al-Dandal koło miasta Baghuz. Jak podało brytyjskie dowództwo sił specjalnych, niektórym terrorystom udało się wyrwać z okrajenia. Bezpośrednio w akcję niszczenia bastionu Państwa Islamskiego zaangażowani byli brytyjscy komandosi, wspierali ich również Amerykanie oraz Francuzi.

W ostatnim starciu z dżihadystami, po którym odkryto ślady morderczego działania Państwa Islamskiego, brytyjskich komandosów wspomagały setki wyszkolonych przez Zachód żołnierzy z Sił Obrony Syrii (SDF). Jest jednak obawa, że ponad 100 dżihadystom udało się wnieść w grupy uciekających cywilów i kryją się teraz w obozach dla uchodźców. Wśród nich są na pewno sprawcy potwornej egzekucji przeprowadzonej na bezbronnych Jazydkach. © (AIP)

Łódź/pow. chojnicki Komendant obozu ma zarzuty za Suszek

Nawet pięć lat pozbawienia wolności grozi Włodzimierzowi D., zastępcy komendanta obozu harcerskiego, który w sierpniu 2017 r. rozbito nad jeziorem Śpiernik w okolicach Suszka w powiecie chojnickim. Podczas nawałnicy, która przeszła wówczas nad Pomorzem, zginęły dwie harcerki z Łodzi. D. ma odpowiadać m.in. za narażenie na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia oraz nieumyślne spowodowanie śmierci, brak wyznaczonych dróg ewakuacyjnych oraz niezorganizowanie próbnych alarmów i nieodpowiednią kontrolę warunków pogodowych. Nie przyznaje się do winy. W styczniu zarzuty postawiono Andrzejowi N., emerytowanemu dyrektorowi Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Chojnicach. (PF)

Eurowybory Lokomotywy na listach Koalicji Europejskiej

Jak podaje TVN24, w Kujawsko-Pomorskiem na liście Koalicji Europejskiej „jedynek” ma zapewnioną Radosław Sikorski. „Dwójkę” - Janusz Zemke z SLD. „Dwójką” na Pomorzu ma być Magdalena Adamowicz, wdowa po prezydencie Gdańska. W tym tygodniu ma ostatecznie potwierdzić swoją kandydaturę. Siedem „jedynek” ma obsadzić PO, a po trzy - PSL i SLD. Na listach będą nie tylko politycy, m.in. Janina Ochojska, Henryka Bochniarz.

Warszawa Austriacki biznesmen chce od prezesa PiS zwrotu 50 tys. złotych

Gerald Birgfellner, który odpowiadał za wstępne przygotowanie projektu budowy dwóch wieżowców w Warszawie, zeznał w prokuraturze, że Jarosław Kaczyński nakłonił go do wręczenia 50 tys. zł dla księdza z rady fundacji, która jest właścicielem spółki Srebma. Teraz, jak poinformował mecenas Roman Giertych, biznesmen domaga się od prezesa PiS zwrotu pieniędzy. „Wysłałem przed chwilą wezwanie w imieniu p. Geralda Birgfellnera do p. J. Kaczyńskiego, aby dobrowolnie zwrócił kwotę 50 tysięcy zł, którą niezależnie pobrał 7.02.2018 roku. Brak wpłaty w ciągu 7 dni spowoduje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego” - poinformował w poniedziałek rano Roman Giertych. (AIP)

Warszawa Prezydent podpisał ustawę dot. NBP

Prezydent Andrzej Duda podpisał w poniedziałek ustawę, która ujawnia zarobki w Narodowym Banku Polskim. Początkowo mówiło się, że prezydent skieruje ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, ale ostatecznie nie zdecydował się na to - poinformował portal 30Opolityka.pl. Ustawa zakłada, że zarobki w NBP będą jawne - będą one publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Dyrektorzy banku centralnego będą również musieli składać co roku oświadczenia majątkowe. (AIP)

Hanoi Stolica Wietnamu powita Trumpa i Kim Dzong Una

Stolica Wietnamu Hanoi jest już gotowa na przyjęcie uczestników amerykańsko-północnokoreańskiego szczytu, który odbędzie się 27 lutego. Donald Trump przybędzie do Hanoi we wtorek wieczorem, następnego dnia spotka się z wieloma politykami Wietnamu, potem rozpocznie rozmowy z Kim Dzong Unem. (AIP)

Los Angeles Prosty test krwi ustali, czy chorujemy na raka

Proste i bardzo szybkie badanie krwi może być sposobem na wykrycie nowotworu w bardzo wczesnej fazie. To może być przełom w wykrywaniu chorób nowotworowych. Diagnozowanie raka przy pomocy badania krwi jest też metodą mało inwazyjną. Wszystkie zaczęło się kilka lat temu, gdy naukowcy z amerykańskiej firmy Illumina, zajmującej się sekwencjonowaniem DNA, zauważyli coś dziwnego. Przeprowadzając badania krwi u 125 tysięcy ciężarnych pod kątem stwierdzenia w płodach genetycznych nieprawidłowości, takich jak zespół Downa, uświadomiono sobie, że w 10 wypadkach natrafiono na nieprawidłowości występujące w DNA. Nie pochodziły one jednak od płodów, był to sygnał o możliwości wystąpienia raka u przyszłych matek. Nowotwory różnych rodzajów zostały później potwierdzone we wszystkich wypadkach. (AIP)

London, Bruksela Brytyjska premier planuje opóźnić brexit

Najnowsze doniesienia mówią o tym, że premier Theresa May może zgodzić się na przedłużenie brexitu o kilka tygodni, by zatrzymać ministrów w swoim gabinecie. Ci ostatni obawiają się, że do 29 marca, a więc do dnia, w którym powinien brexit nastąpić, nie uda się podpisać z Brukselą porozumienia w tej sprawie. Theresa May oświadczyła, że głosowanie w sprawie brexitu w Izbie Gmin zostało przełożone na 12 marca, zaledwie 17 dni przed planowanym rozwiązaniem z UE. Jeśli wypadnie ono nie po myśli rządu, wtedy Londyn poprosi Brukselę o przedłużenie terminu „rozvodu”. Zdaniem rządzących Unia na to przystanie. Choć Downing Street nie wymienia jeszcze, jak długa miałaby być zwłoka, to jednak ocenia się, że nie byłoby to więcej niż dwa miesiące. Okoliczności przedłużenia brexitu mówili nieraz niektórzy ministrowie gabinetu Theresy May. Szefowa rządu jest w coraz trudniejszej sytuacji, jeśli bowiem nie zgodzi się na taki ruch, wtedy do „buntowników”, którzy są przeciwnikami brexitu, dołączyliby koledzy. Z drugiej strony wydaje się, że premier May nie jest w stanie uzyskać wymaganej większości głosów, by Izba Gmin zagłosowała za wynegocjowaną przez nią umową z Brukselą. W najgorszej sytuacji oznaczałoby to tak zwany twardy brexit, wyjście Wielkiej Brytanii ze wspólnoty europejskiej bez porozumienia. (AIP)

Jakie będą podwyżki emerytur w marcu

Podwyżki emerytur w 2019 r. nie będą niższe niż 70 zł brutto

Ważne dla seniorów (1)

Jaka będzie w tym roku waloryzacja świadczeń - to pytanie interesuje blisko 7 mln emerytów i rencistów w Polsce. Tych szczególnie, którzy nigdzie nie dorabiają i zdani są jedynie na „gołę” emerytury i renty. Znamy już odpowiedź!

Przypomnijmy, że w minionym roku świadczenia emerytalno-rentowe wzrosły o 2,98 proc. Zatem emeryt, który otrzymywał wcześniej 1 tys. zł brutto, w marcu 2018 r. dostał 29,80 zł brutto podwyżki. A jak będzie w marcu 2019 roku?

Przymiarki i ostateczne wskaźniki

Najważniejsza wiadomość jest taka, że po raz kolejny odchodzimy od ustawowej formuły wskaźnika waloryzacji. Rząd zdecydował, że w tym roku waloryzacja nie będzie wyłącznie procentowa, lecz kwotowo-procentowa. Konkretnie: emerytura w marcu 2019 roku nie będzie mogła wzrosnąć o mniej niż o 70 zł brutto (56 zł netto).

A ile wyniesie procentowa waloryzacja? Według wcześniejszych rządowych założeń, inflacja w tym roku miała wynieść 2,6 proc., zaś płace w gospodarce narodowej wzrosnąć realnie o 3,3 proc. Biorąc pod uwagę, że wskaźnik waloryzacji rozumiany jest jako ubiegłoroczny wskaźnik inflacji, zwiększony o co najmniej 20 proc. wzrostu przeciętnego realnego wynagrodzenia (czyli ponad inflację) - wychodziło na to, że tegoroczna waloryzacja przekroczy 3 procent. Według przyjętych planów budżetowych rządu, wskaźnik waloryzacji miał wynieść 103,26 proc. i taki właśnie wskaźnik uwzględniono w licznych wyliczeniach podwyżek w publikacjach.

Okazało się jednak, że niedawno ogłoszony ostateczny wskaźnik waloryzacji będzie niższy i wyniesie 102,86 proc.

„Zawiniło” przeszacowanie wysokości inflacji oraz niedoszacowanie wysokości wzrostu płac, które to wskaźniki wyniosły odpowiednio 1,8 proc. i 5,3 proc., a nie 2,6 proc. i 3,3 proc. Stąd też niższe od wcześniej zapowiadanych podwyżki. Wynikają one z prostej matematycznej formuły: 1,8 proc. + 0,2 x 5,3 proc. = 2,86 proc.



W tym roku świadczenia emerytalne wzrosną o 2,86 proc., ale nie mniej niż o 70 zł

Pamiętajmy jednak, że dotyczą one wyłącznie tych emerytów, których świadczenia są na tyle wysokie, że podwyżki wynikające z niższego wskaźnika waloryzacji przekroczą 70 zł brutto.

Gdzie leży granica? Wynosi ona 2.450 zł brutto. A zatem osoby, które dostają niższe świadczenie, otrzymają 70-złotową podwyżkę. Osoby, które otrzymują wyższe świadczenie, skorzystają wyłącznie na waloryzacji procentowej, a ponieważ jest ona niższa od wcześniej zakładanej - stracą.

Minimalne świadczenia

W marcu nastąpi także podwyższenie najniższych świadczeń emerytalno-rentowych. Wzrosną one odpowiednio do kwot:



Wielu seniorów dorabia sobie do emerytury

- 1.100 zł brutto (w przypadku najniższej emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renty rodzinnej i renty socjalnej); to oznacza świadczenie w wysokości 934,6 zł netto.

- 825 zł brutto (w przypadku najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy).

Jakie podwyżki dla jakich emerytur

Uwzględniając ostateczne wskaźniki waloryzacji kwotowo-procentowej (70 zł brutto dla świadczeń poniżej 2.450 zł brutto i 2,86 proc. waloryzacji procentowej dla świadczeń powyżej tego progu), począwszy od marca 2019 r. świadczenia wyniosą:

- emerytura w wysokości 1.200 zł brutto (1.015 zł netto)

wzrosnie do 2.674 zł brutto (2.206 zł netto),

- emerytura w wysokości 2.800 zł brutto (2.307 zł netto) wzrosnie do 2.881 zł brutto (2.372 zł netto),

- emerytura 3.000 zł brutto (2.468 zł netto) wzrosnie do 3.086 zł brutto (2.538 zł netto).

- emerytura w wysokości 1.400 zł brutto (1.176 zł netto) wzrosnie do 1.470 zł brutto (1.233 zł netto),

- emerytura w wysokości 1.500 zł brutto (1.257 zł netto) wzrosnie do 1.570 zł brutto (1.314 zł netto),

- emerytura w wysokości 1.600 zł brutto (1.338 zł netto) wzrosnie do 1.670 zł brutto (1.395 zł netto),

- emerytura w wysokości 1.700 zł brutto (1.419 zł netto) wzrosnie do 1.770 zł brutto (1.475 zł netto),

- emerytura w wysokości 1.800 zł brutto (1.499 zł netto) wzrosnie do 1.870 zł brutto (1.556 zł netto),

- emerytura w wysokości 1.900 zł brutto (1.508 zł netto) wzrosnie do 1.970 zł brutto (1.637 zł netto),

- emerytura w wysokości 2.000 zł brutto (1.661 zł netto) wzrosnie do 2.070 zł brutto (1.717 zł netto),

- emerytura 2.200 zł brutto (1.822 zł netto) wzrosnie do 2.270 zł brutto (1.879 zł netto),

- emerytura w wysokości 2.400 zł brutto (1.984 zł netto) wzrosnie do 2.470 zł brutto (2.041 zł netto),

- emerytura w wysokości 2.600 zł brutto (2.145 zł netto)



FOT. 123RF

wzrosnie do 2.674 zł brutto (2.206 zł netto),

- emerytura w wysokości 2.800 zł brutto (2.307 zł netto) wzrosnie do 2.881 zł brutto (2.372 zł netto),

- emerytura 3.000 zł brutto (2.468 zł netto) wzrosnie do 3.086 zł brutto (2.538 zł netto).

Poniżej minimum

Przypomnijmy, że tegoroczne zasady waloryzacji przewidują, iż każda emerytura ma wzrosnąć o wskaźnik waloryzacji, czyli o 2,86 proc., ale minimalna podwyżka ma wynieść 70 zł brutto, czyli ok. 56 zł na rękę. Ustawa przewiduje jednak wyjątek dla około 200 tysięcy osób, które dostają świadczenie poniżej minimalnego. Jak pamiętamy, gwarantowaną emeryturę minimalną mogą dostać tylko osoby z odpowiednim stażem pracy - dla kobiet wynosi on 20 lat, dla mężczyzn 25 lat. Osoby, które przeszły na emeryturę, nie mając za sobą minimalnego stażu, nie dość, że dostają bardzo niskie emerytury, to jeszcze nie mogą liczyć na 70-złotową waloryzację, a jedynie na „gołą” waloryzację procentową.

W nowej formule?

Waloryzacja czysto procentowa ma to do siebie, że najbiedniejsi dostają podwyżkę groszową, za to najbogatsi - całkiem sporą, co politykom PiS niezbyt się podoba. Z kolei waloryzacja kwotowo-procentowa oznacza wyłom w ustawie i wymaga corocznie specjalnej decyzji rządu. Dlatego rząd pracuje nad nową formułą waloryzacji.

Jak powiedziała w jednym z ostatnich wywiadów minister pracy Elżbieta Rafalska, „w ministerstwie pracujemy nad takim mechanizmem, który pozwoliłby z jednej strony zachować siłę nabywczą świadczeń emerytalnych, a z drugiej strony, da wyższą podwyżkę tym, którzy mają niższe świadczenia. (...) Mamy pewne propozycje co do rozstrzygnięć i szczegółów - zapewne o nich poinformuje pan premier w stosownym czasie”.

© P

Andrzej Gębarowski

★ Już jutro drugi odcinek naszego poradnika o świadczeniach emerytalnych, a w nim o tym, kiedy najkorzystniej można przejść na emeryturę.

WARTO WIEDZIEĆ

JEDNORAZOWA WYPŁATA Z TYTUŁU KWOTY WOLNEJ OD PODATKU

Wraz z waloryzacją świadczeń, emeryci i renciści otrzymają w marcu jednorazowy zwrot nadpłaconego podatku.

Jest to następstwo dwukrotnego zwiększenia kwoty wolnej od podatku. Zwiększona kwota wolna od podatku obowiązuje od 1 stycznia br. Została podniesiona w 2017 r. z 3091 zł do 6.600 zł i w 2018 r. do 8.000 zł.

Pomimo dwukrotnego zwiększenia, podatnicy płacili zaliczki na podatek dochodowy w wysokości dostosowanej do kwoty sprzed podwyższeń. Innymi słowy, ZUS pobrał od nich nienależne pieniądze i w marcu zostaną one zwrócone.

Część świadczeniobiorców może liczyć nawet na kilkaset złotych.

Im niższe świadczenia pobiera emeryt lub rencista, tym większy zwrot otrzyma.

Co ważne, świadczeniobiorcy nie muszą wypełniać żadnych wniosków, żeby otrzymać pieniądze. ZUS sam je rozliczy i wyśle im formularz PIT-40A.

To z PIT-u emeryci i renciści dowiedzą się, ile wynosi ich nadpłata podatku. Zakład uwzględni ją w wypłacie marcowej emerytury.

Z szacunkowych obliczeń wynika, że osoba z minimalną emeryturą, czyli otrzymującą 1.029 zł brutto, może liczyć na nieco więcej niż 110 zł zwrotu.

W przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy (772,35 zł) można liczyć na zwrot 384 zł.

W przypadku renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem, która wynosi 1235,76 zł, będzie to 182 zł. Z kolei w przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem, która wynosi 926,82 zł, zwrot wyniesie 463 zł.

Wykończenie mieszkania - co wybrać?

Mieszkanie pod klucz - kupić od dewelopera, czy znaleźć firmę usługową?

Donata Żmiejko
redakcja@pomorska.pl

Czy wykończenie całego mieszkania na własną rękę jest tańsze? Deweloperzy kupują materiały budowlane w ilościach hurtowych - mogą więc liczyć na spore zniżki. Udzielają gwarancji zarówno na jakość prac, jak i zastosowanych materiałów.

Firmy oferujące nowe mieszkania kuszą klientów spersonalizowanymi ofertami - zależnie od lokalizacji, wysokości oraz metrażu. Są to pakiety o niskiej, rozsądnej i najwyższej cenie, która wzrasta wraz z podwyższeniem jakości materiałów wykończeniowych.

Deweloperzy łączą także aranżację wnętrza z usługami projektanta oraz zakup produktów sprawdzonych firm w połączeniu z pracą ekipy montażowej.

W ramach konkretnego programu kupujący uzyskuje również wszelkie produkty pomocnicze, nadzór tech-



Projektanci, przygotowujący projekt kuchennej zabudowy meblowej, najczęściej pomagają również dobrać odpowiedni sprzęt AGD - zarówno do zabudowy, jak i wolno stojący

niczny podczas wykonywania prac oraz ma zagwarantowaną kompleksowość i terminowość dostaw. Dzięki temu można wygodnie zaplanować oraz rozłożyć moment przeprowadzki.

Wiele firm w porozumieniu z bankami oferuje włączenie kosztów wykończenia do kredytu hipotecznego, nawet wówczas, gdy na wyposażenie mieszkania decydujemy się już po jego zakupie w stanie surowym.

Mieszkanie gotowe do użytkowania od razu to najczęściej lokal, w którym są już gotowe ściany, podłogi, łazienka, niezbędne instalacje oraz drzwi wewnętrzne. Taki standard to dodatkowy koszt minimum 500 zł złotych za każdy metr kwadratowy.

Jeśli decydujemy się na mieszkanie, w którym znajduje się również zabudowa kuchenna wraz ze sprzętem AGD - koszty wzrastają średnio dwukrotnie.

Budżet przewidziany na zakup mebli i dodatków do nowego mieszkania w większo-

ści przypadków znacznie przekracza pierwotne założenia. Aby uniknąć przykrych rozczarowań przynajmniej zabudowę kuchni możemy wybrać jeszcze przed wprowadzeniem się. Przed decyzją o zakupie lokalu z urządzoną kuchnią, zastanówmy się, jakie meble oraz ich funkcje będą nam niezbędne.

Jeśli decydujemy się na projekt gotowej kuchni w nowym mieszkaniu, warto zwrócić uwagę przede wszystkim na funkcjonalność oraz dobór sprzętu i właściwe jego usytuowanie. Sprawdźmy wysokość blatu roboczego, wielkość wyspy kuchennej, ergonomię rozwiązań, rodzaje materiałów i sposób ich pielęgnacji. Warto też przemyśleć, czy taka aranżacja będzie pasowała stylistycznie do naszej koncepcji całego wnętrza. Dobrej klasy studia mebli kuchennych zawsze oferują klientowi kompleksowe wyposażenie - mówi Jerzy Kwiatek, architekt wnętrz ze studia Max Kuchnie.

©@

REKLAMA 008920434

USŁUGI BUDOWLANE
DAN-BUD
Sebastian Dąbecki, ul. Kwiatowa 2 lok. 2, 89-422 Sypniewo
tel. 696 613 361
e-mail: sebastiandabecki@wp.pl

AUTOPROMOCJA 006579451

GAZETA
pomorska

Szukasz najnowszych informacji z regionu?

Wejdź na www.pomorska.pl

REKLAMA 008917232

Szkółka Roślin - Magda
tel. 794 230 440
Sadzonki roślin ozdobnych m.in.:
byliny, trawy, wrzosowate, krzewy ozdobne
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA
RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA
OFERTA NA: www.rosliny-magda.pl

REKLAMA 008918053

ELEKTRO-MAR
Mariusz Sieg
ul. Puławskiego 19 86-300 Grudziądz
☎ 726 048 927 ✉ mariuszsieg@interia.pl

- wykonywanie bezprzewodowych instalacji inteligentnego domu
- pomiary i instalacje elektryczne • awarie elektryczne • instalacje wewn. zewn., ppoż., odgromowe, przepięciowe • rozdzielnie, szafy elektr. n/n, przeglądy i konserwacja • przyłącza i skrzynki energetyczne

REKLAMA 008921094

EURO MONTEER WOJCIECH SZYDLIK

► Montaż wykładzin podłogowych, okładzin ściennych
► Panele winylowe ► Wylewki samopoziomujące

tel. 880 528 932
e-mail: szydluk.wykkladzina@wp.pl | EURO Monteer

REKLAMA 008918089

Karkon
ZAPOROWICZ

EKOLOGICZNE KOTŁY NA:
GAZ, PELLET, OLEJ,
EKOGRΟΣZEK

POMPY CIEPŁA

5 KLASA ECODESIGN
NA DOFINANSOWANIE!

87-400 Golub Dobrzyń,
Szosa Rypińska 50
☎ www.karkon.pl
f /KARKONGD
© 695 912 114, 883 673 400

REKLAMA 008919342

HydroEMar
Zalesie Królewskie 74
86-182 Świekatowo
☎ 690-992-492
✉ marcinklarkowski@gmail.com

Technika grzewcza i sanitarna
Budowa sieci wodociągowych i gazowych.

REKLAMA 008915763

Wspieramy rozwój dziecka poprzez bezpieczną zabawę!

Urządzenia zabawowe oferowane przez naszą firmę produkowane są z najwyższej jakości atestowanych materiałów i posiadają certyfikaty bezpieczeństwa.

Biuro Handlowe Bydgoszcz, ul. Chmurna 12a/2, Tel. 693 852 987
www.wesolyplac zabaw.pl

REKLAMA

008919385

PROMOCJA

008836662

Totalizator Sportowy Sp. z o.o. (Zamawiający) z siedzibą w Warszawie

ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa

wpisana do rejestru przedsiębiorców przez Sąd Rejonowy dla m. St. Warszawy,
XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000007411,
NIP: 525-00-10-982, kapitał zakładowy 279 142 000,00 złotych

ogłasza następujący przetarg nieograniczony

na wybór w latach 2019-2021 wykonawców do następujących Zadań niezbędnych do realizacji Projektu P4,
prowadzony pod numerem sprawy:
22/07ODO/3/2019 na wykonywanie robót budowlanych w Lokalach.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) można pobrać bezpośrednio ze strony:
www.totalizator.pl współpraca/przetargi lub otrzymać od Zamawiającego po przesłaniu danych teledoresowych firmy zainteresowanej otrzymaniem SIWZ na adres e-mail: przetarg22ODOIII2019@totalizator.pl po-
cząwszy od dnia ogłoszenia informacji o przetargu.

Termin wykonania zamówienia – określony w Specyfikacji.

Termin składania ofert upływa 12 marca 2019 roku o godzinie 12.00.

Oferty należy składać w formie pisemnej, pocztą lub przesyłką kurierską na adres Zamawiającego: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Poznańska 20, 85-129 Bydgoszcz, bądź osobiście w sekretariacie znajdującym się na II piętrze budynku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 marca 2019 roku o godzinie 12.15,
w sali konferencyjnej Zamawiającego – przy ul. Poznańskiej 20 w Bydgoszczy.

Termin związania ofertą – 90 dni.

Kryteria oceny ofert określone zostały w SIWZ.

W przetargu nie jest wymagane wniesienie wadium.

Osobą uprawnioną do kontaktu z Wykonawcami jest Przewodniczący Komisji Przetargowej pod adresem
e-mail: przetarg22ODOIII2019@totalizator.pl

Zamawiający będzie udzielał odpowiedzi na pytania Wykonawców zgodnie z zasadami określonymi w pkt 11 SIWZ.

THE 12 TENORS

ROCK | POP | CLASSIC



BYDGOSZCZ

HALA ŁUCZNICZKA

26 kwietnia 2019 r. godz. 19.00

Bilety do nabycia:
sieć sklepów Media Markt
Księgarnie PWN
Salon Muzyczny Riff

www.abilet.pl
www.ebilet.pl
www.kupbilecik.pl

ORGANIZATOR
**GAZETA
pomorska**
naszemiasto.

REKLAMA

008923483

MONTAŻ I SERWIS KLIMATYZACJI I WENTYLACJI

CLIMAGO DAWID WESOŁOWSKI
Wyzwolenia 107/88, Bydgoszcz
climago@wp.pl 512 764 704

AUTOPROMOCJA

006579437

**GAZETA
pomorska**

Aktualnych informacji
z regionu szukaj
na **pomorska.pl**

Odwiedź nas też
na **Facebooku**

facebook.com/gazetapomorska



REKLAMA

008924135

DOTACJA NA USUWANIE AZBESTU 2019

Dotacji podlegają:
Demontaż, odbiór, transport i unieszkodliwienie azbestu dofinansowane ze środków WFOŚiGW w Toruniu i Budżetu Miasta.

Czas i sposób realizacji zadania:
Prace prowadzone będą przez firmę działającą na zamówienie Urzędu Miasta Bydgoszczy. Przewidywany termin realizacji zadania – sierpień–październik 2019 r.

Wysokość dofinansowania:
50% ze środków WFOŚiGW i 50% ze środków Budżetu Miasta - nie więcej niż 800,00 zł za 1 Mg unieszkodliwionych lub nie więcej niż 500,00 zł za Mg zabezpieczonych odpadów zawierających azbest

Termin składania wniosków:
Do 12 kwietnia 2019 r.

Wydział Zintegrowanego Rozwoju (WZR)
ul. Grudziądzka 9-15, budynek C, pok. 201, II piętro

Zasady udzielania dotacji i formularze wniosków:
www.bydgoszcz.pl
(rozwój-środowisko-azbest)
www.bip.um.bydgoszcz.pl
(w ogłoszeniach WZR)
WZR, ul. Grudziądzka 9-15, budynek C, pok. 201, II piętro

Dodatkowe informacje:
52 58 59 270, 52 58 58 038

REKLAMA

008924501

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

**OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY
z dnia 20.02.2019 r.**

Na podstawie art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko

zawiadamia się, że

w dniu 19.02.2019 r. została wydana dla UNILEVER POLSKA S.A., ul. Kraszewskiego 20, 85-954 Bydgoszcz, decyzja Prezydenta Miasta Bydgoszczy nr 131/2019, znak: WAB.II.6740.1720.2018.ED zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca pozwolenia na budowę obejmujące rozbudowę istniejącego budynku nr 042 produkcyjno-magazynowo-socjalnego z zapleczem biurowo-technicznym, wydziału P-5 o część produkcyjno-magazynową wraz z przebudową części istniejącego budynku na działce nr ew. 59 i 65/1 obręb 63, położonym przy ul. Kraszewskiego 20 w Bydgoszczy.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z ww. decyzją oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p. pok. 213 – w godzinach pracy urzędu.

AUTOPROMOCJA

007592970

Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

BLIŹNIAKI każdy 80 m², garaże, działka 0,6ha, ustronne położenie, przy lesie 20 km od Inowrocławia 509344322

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

HALA magazynowo-przemysłowa 500m² 10ż netto /m² Pakość tel. 889 330 120

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

7 h,Rdz. z budynkami, 500- 590- 049

Zagajewice gm. Osieczyny 2,0229 ha sprzedam, tel. 692835867

GARAŻE

A GARAŻE blaszane wzmocnione 509-058-388, 54/233-81-41, 52/384-30-41

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, kojce dla psów, partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka! Tel. 508-245-450, 509-675-586.

MATERIAŁY OPAŁOWE

PIEC kaflowy, 500-590-049

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory skupujemy w wysokiej cenie. Możliwy odbiór od klienta. Firma GOMB-ZŁOM, Krusza Zamkowa 4, Inowrocław, 602 726 894.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

CALE i uszkodzone chętnie 600232400

ROLNICZE SPRZEDAM

URSUS 2812 i inne, 500-590-049

USŁUGI

AUTOKASACJA, płacimy! 605-424-609.

INNE

AUTOKASACJA - złomowanie pojazdów, skup, dojazd do klienta, gotówka od ręki. Tel. 509-788-844.

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

CHWILÓWKI 733888798

GOTÓWKA w 10 minut na już: 511-044-117. Pożyczko daj mi kasę: tel. 510-264-234.

KREDYT 50000 zł rata 549 730809809

USŁUGI PRAWNE

ODZYSK długów 788027406

Zdrowie

GINEKOLOGIA

515417467 Ginekolog -farmakologia

GINEKOLOG - pelen zakres 606929911

Praca

ZATRUDNIĘ

ATERIMA MED Opiekunki Niemcy. Tel. 52 506 54 44

KIEROWCĘ zatrudnię kat. CE z praktyką. Praca teren kraju- chłodnia 532-109-831

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie parkietów, lakierowanie, renowacja podłóg, bejcowanie i inne 608325151

Remonty wykończenia 665305714

INNE

!!! Gazowanie zboża, bielenie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA - wczasy, pokoje 59/81-44-789

OBOZY I KOLONIE

ORGANIZUJESZ kolonie - obóz sportowy. Jastrzębia Góra "Hutnik" - tel. 512 092 317, www.hutnik.net

Zwierzęta

USŁUGI

SKUP bydła, faktura, wyrejestrowanie, własny transport, gotówka lub przelew. Tel. 515-690-385.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

3,5 t, wywrotka i inne, 500-590-049

PLODY ROLNE

! Skup cebuli obranej i do obierania, "Stanek", Chełmiczki 49, 691-808-894.

! SKUP zbóż i rzepaku. Sprzedaż nawozów. Gospodarstwo Pauliny. 500-191-955, www.pauliny.pl

KUPIĘ duże ilości cebuli obranej i w łusce. Płatność natychmiastowa! Tel. 665-086-127.

SŁOMA Piotrków Kuj. 695452355

WSZYSTKIE ZBOŻA KUPIĘ 602-114-212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

!!!! Skup Bydła Rzeźnego i Pozaklasowego. GOTÓWKA, szybki odbiór 733-369-019

WPOZH WAGANIEC prowadzi skup trzody chlewnej, oraz bydła rzeźnego, konkurencyjne ceny, szybkie płatności 54/2830083, 601841047, 607038549, oraz sprzedaż cieląt krzyżówek ras mięsnych w wadze do 80kg/szt, tel. 784052582, www.wpozh.pl

INNE

FORMOWANIE redlin, sianie pietruszki, marchwi, cebuli tel. 661834335

SKUP cebuli obranej i łuski. Płatne gotówką. Tel. 607-888-851.

Towarzyskie

EWA, Grudziądz, 721470342

WŁOCŁAWEK, tel. 735 210 963.

008923490

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 17 lutego 2019 roku zmarł mój kochany Mąż i Ojciec



Piotr Majkowski
lat 38

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 27 lutego 2019 roku o godz. 8.00
w kościele parafii pw. Zwiastowania NMP
(Matki Boskiej).
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 8.40
na cmentarzu parafii Zwiastowania NMP
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Żona z Dziećmi i Rodzina

008923570

008923570

Panu

Robertowi Majorke
Pracownikowi Straży Miejskiej w Grudziądzu

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Matki

składają

*Prezydent Grudziądz
pracownicy Straży Miejskiej i Urzędu Miejskiego*

008924570

008924570

Hannie Pietrzak
*pracownicy
Urzędu Miejskiego w Lubrańcu*

szczere kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Siostry

składają

*Burmistrz Lubrańca
wraz z pracownikami*
*Przewodniczący
Rady Miejskiej w Lubrańcu
wraz z radnymi*

008924613

008924613

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 22 lutego 2019 roku
zmarł mój kochany Mąż, nasz Tata, Teść i Dziadek



Eugeniusz Skonieczny
Lat 86

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 27 lutego 2019 roku o godz. 10.00
w kościele parafii pw. św. Królowej Jadwigi.
Po mszy św. eksportacja Zmarłego na cmentarz parafii
pw. św. Mikołaja przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążeni w smutku
Żona i Dzieci z Rodzinami

008922656

008922656

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani
Jadwidze Olszowy

z powodu śmierci

Męża

składają
*Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Koronowie*



008922176

008922176

Pani

Marzenie Zielińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci.

Ojca

składają
*Starosta Bydgoski Wojciech Porzych
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy*

008923317

008923317

Podziękowanie
Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę,
odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

ś†p

**Antoniego
Horbulewicza**

a w szczególności Księdzu Proboszczowi Jarosławowi
Czulińskiemu, krewnym, przyjaciołom, sąsiadom,
delegacjom zakładów pracy
serdeczne podziękowania
składają
Adam i Stefan z Rodzinami



008923305

008923305

**„Każdego dnia będziesz z nami,
bo wspomnień nie może nikt zabrać”**
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 23 lutego 2019 roku zmarł
kochany Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek



Władysław Bagrowski
lat 92

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 27 lutego 2019 roku o godz. 13.00
w Bazylice Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kruszwicy.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona
Rodzina

008923305

Bydgoszcz będzie gotowa na piłkarski mundial. Cieszymy się, że przyjedzie do nas cały świat

Piłka nożna

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@pomorska.pl

Do mistrzostw świata u-20 pozostało nieco ponad trzy miesiące.

W niedzielę poznaliśmy grupy turnieju finałowego, który odbędzie się w sześciu polskich miastach, w tym w Bydgoszczy.

Zadowoleni z losowania

W poniedziałek z mediami spotkali się przedstawiciele organizatorów, by przedstawić stan przygotowań do tej wielkiej imprezy.

- Wszyscy znamy podział grup i wiemy, kto wystąpi w Bydgoszczy - mówił prezydent Rafał Bruski. - Z losowania jesteśmy zadowoleni. To będzie wyzwanie dla miasta i wszystkich mieszkańców. Będziemy gościć siedem, a może osiem drużyn. W porozumieniu z ambasadami będziemy chcieli dotrzeć do kibiców z tych krajów. Liczymy, że przyjadą do naszego miasta i ubarwią imprezę tak jak podczas



Bydgoszcz będzie gotowa na piłkarski mundial - zapewniali organizatorzy podczas konferencji

Euro zrobili to chociażby kibice z Macedonii - podkreślił prezydent Bydgoszczy.

Na razie nie wiadomo, które z reprezentacji jako bazę wyznaczają sobie Bydgoszcz. Do dyspozycji będą mieli Hotel City i Holliday Inn.

- Od niedzielnego losowania w Gdyni przebywa nasz przedstawiciel i cały czas rozmawia z osobami z federacji, które mają zagrać w Bydgoszczy - wyjaśnia prezydent Bruski. - We wtorek wszyscy przyjeżdżają do Bydgoszczy i wtedy

być może zapadną pierwsze decyzje. Można przyjąć, że będziemy gościć w mieście ekipy, które będą tutaj rozgrywały najwięcej meczów, a więc Włochy, Panamę, Ekwador czy Japonię - dodaje prezydent Bydgoszczy.

Stadiony po remontach

Stan przygotowań do majowej imprezy jest dobry. Trwa dopieszczanie szczegółów.

- Idziemy podobnym torem jak podczas Euro - mówi Tomasz Dobrowolski, koordynator lokalnego komitetu organizacyjnego. - Boiska treningowe przy Zawiszy i Łochowie są praktycznie gotowe. Na boisku Chemika budowane jest oświetlenie. Z kolei boisko w Solcu Kujawskim przeszło generalny remont i będzie spełniało wymogi FIFA - wylicza.

Najwięcej zmieni się na stadionie Zawiszy, który będzie główną areną.

- Musimy mieć zapasowy agregat, by zapewnić ciągłość dostaw energii na wymogi oświetlenia i transmisji telewizyjnej, wymieniliśmy żarniki w oświetleniu na nowoczesne ledowe, jest nowe nawodnienie płyty głównej, będą wymieniane kołowrotki, tablice świetlne są kompatybilne i będą mogły obsługiwać system VAR i goal-line technology - wylicza Waldemar Keister, prezes CWKS Zawisza, który admini-

struje obiektem przy ul. Gdańskiej.

To będzie sportowe święto

Eugeniusz Nowak, prezes Kujawsko-Pomorskiego ZPN i jednocześnie wiceprezes PZPN podkreślił, że w Bydgoszczy wystąpią atrakcyjne zespoły i liczy na to, że stadion wypełni się kibicami nie tylko z województwa kujawsko-pomorskiego, a także ościennych.

- W Bydgoszczy zagrają mistrzowie swoich kontynentów: Mali i Ekwador, poza nimi Włochy i Francuzi, a także Japonia - wylicza prezes Nowak.

Dodał także, że w ramach promocji imprezy odbędzie się mecz futsalu pomiędzy reprezentacjami Polski i Brazylii (16.04) oraz minimundial dla 11-latków. ©

Mecze MŚ U-20 w Bydgoszczy

23.05 (godz. 20.30): Japonia - Ekwador

25.05 (g. 15.30): Panama - Mali

26.05 (g. 18): Ekwador - Włochy

28.05 (g. 18): Panama - Francja

29.05 (g. 18): Włochy - Japonia

31.05 (g. 18): Arabia Saudyjska - Panama

04.06 (18): mecz 1/8 finału

Czas na wielki finał! Czterech mocnych kandydatów do mistrzostwa

Biały Miś

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@pomorska.pl

Dwanaście turniejów za nami, czas na ostatni akcent 51. edycji turnieju Białego Misia. Na placu boju zostały cztery drużyny.

Szykuje nam się emocjonujący finał. Wydaje się, że bez zdecydowanego faworyta, z bardzo wyrównanym poziomem. Do walki o mistrzostwo Bydgoszczy staną dziś uczniowie SP 16, SP 37, SP 48 i SP 64. To ekipy, które już



Na finalistów czekać będą misie - symbole naszego turnieju

wiele razy walczyły ze sobą w Białym Misiu, ale w tym roku nie miały okazji, by bezpośredniej skonfrontować swoją formę. W eliminacjach się nie spotkały, ale każda wystartowała dwa razy i dwa razy pokonała grupowych rywali. Punkty zdobyte w eliminacjach nie pozwalają jednak typować najmocniejszego z tej czwórki, bo finaliści mierzyli się z innymi przeciwnikami. Dziś przekonamy się, kto najlepiej przygotował się do turnieju.

Przed finalistami piętnaście konkurencji, w których liczyć się

będzie szybkość i dokładność wykonywania poszczególnych zadań. Za zwycięstwo w każdej maksymalnie można zdobyć 8 punktów (6 za drugie miejsce, 4 za trzecie i 2 za czwarte). Jeśli po zakończeniu turnieju między reprezentacjami będzie remis - rozegramy dodatkową konkurencję, wylosowaną z zestawu dla klas piątych.

Mistrzowskiego tytułu broni reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 16, która w minionym roku - w jubileuszowej edycji wygrała mistrzostwo Bydgosz-

czy, a potem jeszcze finał wojewódzki.

Teraz również szkoła, która zwycięży w finale Białego Misia, otrzyma przepustkę do etapu wojewódzkiego, w którym zmierzy się z najlepszymi szkołami z Torunia, Włocławka, Inowrocławia i Grudziądza.

Na dzisiejszy finał, który rozegramy w hali „Łucniczka”, serdecznie zapraszamy kibiców. Wasz gorący doping na pewno przyda się młodym sportowcom! Zawody zaczynamy o godzinie 16.30. ©

AUTOPROMOCJA

partnerzy strategiczni:



partnerzy:



Formuła 1**Robert Kubica znowu będzie testował bolid**

Znany plany Williamsa na drugą sesję treningową przed sezonem Formuły 1. Dziś kierowcy wracają na tor Catalunya w Barcelonie. Druga tura treningów potrwa do piątku. Williams postanowił, że Robert Kubica będzie jeździł w środę i piątek, a wtorek i czwartek przeznaczył dla Georga Russella. W pierwszym tygodniu testów taktyka była inna i każdy kierowca miał połowę dnia do dyspozycji. (JP)

Pilka nożna**Problematyczne karne dały wygraną Realu**

W ostatnim niedzielnym meczu ligi hiszpańskiej Real Madryt pokonał na wyjeździe Levante Walencja 2:1. Oba gole dla Realu padły po problematycznych rzutach karnych.

W meczu kończącym 26. kolejkę ligi francuskiej Monaco pokonało Olympique Lyon 2:0. Kamil Glik zagrał cały mecz i sprokurował rzut karny, ale nie został on wykorzystany przez ekipę z Lyonu. We wtorek mecz ćwierćfinałowy Pucharu Francji Paris Saint-Germain. Transmisja w Polsacie Sport Extra od godz. 21.05. Fiorentina zremisowała z Interem Mediolan 3:3, strzelając gola w 11. minucie doliczonego czasu gry! Dziś pierwsze spotkanie półfinałowe Pucharu Włoch Lazio Rzym - Milan. Początek spotkania o godz. 20.55 w TVP Sport.

We wtorek rozpoczyna się 28. kolejka ligi angielskiej. Canal+ Sport 2 od godz. 20.55 pokazuje mecz Newcastle - Burnley. W ostatnim meczu 23. kolejki Lotto Ekstraklasy Śląsk Wrocław Zagłębie Lubin...

(DARK)

Żużel**Falubaz może stracić jedną gwiazdę**

Kłopoty jednego z faworytów PGE Estraligi. W Falubazie konflikt udziałowców i klub na razie nie dostanie obiecanych 3 mln zł z miasta. Zaplanowany na 10,5 mln zł budżet jest zagrożony. Jeśli nie uda się znaleźć porozumienia, to prezes Adam Goliński nie wyklucza wypowiedzenia jeszcze przed sezonem jednej z gwiazd. (JP)

LOTTO**NIEDZIELA, 24.02****MULTI MULTI - GODZ. 21.40**

4, 6, 7, 9, 12, 13, 16, 22, 24, 26, 37, 42, 44, 45, 46, 48, 49, 55, [58], 61

MINI LOTTO

4, 13, 31, 33, 42

KASKADA - GODZ. 21.40

1, 4, 6, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 22, 23, 24

EKSTRA PENSJA

8, 18, 23, 27, 35 - 2

SUPER SZANSA - GODZ. 21.40

0 7 4 1 2 0 7

PONIEDZIAŁEK, 25.02**MULTI MULTI - GODZ. 14.00**

1, 9, 11, [12], 14, 20, 21, 22, 24, 27, 28, 30, 37, 38, 43, 53, 56, 58, 64, 73

KASKADA - GODZ. 14.00

2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 12, 15, 18, 23, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00

8 0 1 5 9 1 4



W poniedziałek trenowały przed konkursem MŚ dwie Polki - Kinga Rajda i Kamila Karpiel

Trener w rozterce, kibice w Polsce także

Skoki narciarskie

Przemysław Franczak, Seefeld
dzial.sportowy@pomorska.pl

- Przyda się chwila spokoju, złapania oddechu. I walczymy dalej - mówi Kamil Stoch. Od wtorku Polacy zaczynają treningi na normalnej skoczni w Seefeld. Konkurs MŚ w piątek.

Po nieudanych konkursach MŚ na dużej skoczni w Innsbrucku atmosfera w ekipie zgęstniała, więcej niż o pozycjach najazdowych czy kierunkach odbicia rozmawia się o przyszłości kadry i trenera Stefana Horngachera. Jeszcze w niedzielę wieczorem poszedł się z nim rozmówić Adam Małysz, dyrektor Polskiego Związku Narciarskiego. Wcześniej sugerował, że słabsze występy Biało-Czerwonych na Bergisel mogą być związane z niejasnymi planami austriackiego szkoleniowca.

- Jestem przekonany, że to była część problemu, choć trudno mi oszacować, jak duża - powtórzył wczoraj Małysz.

Ze spotkania wrócił jednak z niczym, Horngacher podtrzymał jedynie deklarację, że o wszystkim poinformuje tuż po zakończeniu MŚ, prawdopodobnie jeszcze w Seefeld.

- Dla nas to tak naprawdę najgorszy moment. Sezon przecież jeszcze wtedy trwa, przed zawodnikami są kolejne wyzwania - narzeka Małysz.

Ta sytuacja pokazuje jednak, że ludziom w ekipie zaczynają puszczać nerwy. Wymuszenie klarownego oświadczenia od Austriaka akurat teraz sytuacji przecież by nie polepszyło, raczej

wprowadziłoby jeszcze więcej zamieszania. Z drugiej strony - logika podpowiada, że gdyby Horngacher chciał zostać w Polsce, wówczas poinformowałby o tym wcześniej i uciął wszystkie spekulacje.

- Różne wersje rozważamy w sztabie, to jedna z nich. Ja cały czas wierzę, że on zostanie. Że ten konkurs drużynowy był dla niego lekką porażką i będzie się chciał zrewanżować - twierdzi Małysz. - W niedzielę rozmawialiśmy długo. Nie usłyszałem jednak nic nowego. Stefan jest w rozterce. Mówi, że serce podpowiada mu, żeby zostać w Polsce, a głowa - powrót do Niemiec. Dlatego wciąż sądzę, że sprawa jest otwarta.

Adam Małysz: Stefan mówi, że serce podpowiada mu, żeby zostać w Polsce, a głowa - powrót do Niemiec.

Podstawowy problem polega na tym, że w PZN nie mają gotowego planu B. Dyrektor PZN przyznaje, że nie zastanawiano się nawet, kto ewentualnie mógłby zastąpić Austriaka.

Zawodnicy podobno nie podpytują, jak sprawa się rozwija, choć echa medialnych dyskusji na pewno do nich docierają. Zresztą oni też w niedzielę spotkali się z trenerem. Inna sprawa, że teoria, jakoby brak sukcesów w Innsbrucku wywołany został przez postępowanie Hornga-

chera, ma słabe punkty. O tym, że może odejść, plotkuje się od kilku tygodni, a nie przeszkodziło to w bardzo udanych startach w Pucharze Świata. Do okoliczności pasuje nawet nazwa kompleksu skoczni, w którym w piątek zostanie rozegrany konkurs mistrzostw świata - Casino Arena. W kwestii planów austriackiego szkoleniowca nadal trzeba obstawiać w ciemno.

Tak czy inaczej, operacja Seefeld jeszcze nie zakończyła się całkowitą kląpą. Karta może się odwrócić. Polacy na zmodernizowanej dziewięć lat temu skoczni (HS109) jeszcze nie mieli okazji skakać. Dlatego na pewno pojawią się na wtorkowych treningach. - Z dużego na normalny obiekt nie jest się trudno przedstawić. Gdy jesteś w dobrej dyspozycji, to od pierwszego skoku wszystko idzie jak po masle - tłumaczy Stoch.

Dawid Kubacki: - Może być jeszcze fajnie, ale w spokoju musimy sobie popracować. To, co się zdarzyło na Bergisel, musimy przyjąć na klatę, bo nic innego nie wymyślimy.

Kilka rzeczy trzeba będzie naprawić. - Jeśli skoki chłopaków będą wyglądały tak jak w Innsbrucku, to też nie będzie rewelacji. Żeby wygrywać na normalnej skoczni naprawdę trzeba skakać bardzo, bardzo dobrze. Poprzeczka jest zawieszona wysoko, wszyscy widzieliśmy, w jakiej formie są Niemcy, Austriacy czy Japończycy, którzy też nas pokonali w konkursie drużynowym - ostrzega Małysz. ©©

Transmisje z MŚ w Eurosporcie i Eurosport Player

Żal straconych szans. Rywale byli do ogrania. Niepotrzebne przestoje

Siatkówka

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@pomorska.pl

W meczu 23. kolejki Plus Ligi Chemik Bydgoszcz przegrał z Jastrzębskim Węglem. Szansa na zajęcie miejsc 9-10 mocno się oddaliła.

CHEMIK - JASTRZĘBSKI WĘGIEL 0:3

Sety: 19:25, 20:25, 23:25

CHEMIK: Vinhedo 3, Lipiński 9, Morozow 4, Filipiak 13, Kovacević 16, Szalacha 3, Kowalski (libero) oraz Gryc, Siwicki, Lesiuk, Karakuła, Akala. **Punkty:** atak - 35, serwis - 6, blok - 7, błędy rywali - 14.

JASTRZĘBSKI WĘGIEL: Hain 5, Kampa 1, Lyneel 12, Gunia 12, Konarski 6, Fromm 11, Popiwczak (libero) oraz Bucki 5, Rusek, Kosok. **Punkty:** atak - 39, serwis - 4, blok - 9, błędy rywali - 23.

W pierwszej rundzie chemicy sensacyjnie pokonali rywali 3:0. Teraz ci pałali chęcią rewanżu, tym bardziej, że nie są jeszcze pewni miejsca w pierwszej szóstce, a co gorsza stracili pozycję wicelidera na rzecz Onico Warszawa. Drugie miejsce po rundzie zasadniczej ma swoją wartość, ponieważ zapewnia od razu grę w półfinale. Z kolei chemicy ciągle nie rezygnują z walki o miejsca 9-10.

Gospodarze zaczęli bardzo dobrze. Imponowali grą blokiem, a na dodatek udanie kontratakowali. Nie dziwne, że prowadzili 11:8. Jednak z każdą kolejną akcją mieli problem z coraz lepiej grającymi rywalami. Nie udało się im kończyć ataków w pierwszym tempie, co wykorzystywali przeciwnicy. Przewaga szybko stopniała, a po serii pięciu przegranych akcji było już 13:17. Tych strat nie udało się już odrobić. Za dużo było prostych, indywidualnych błędów, by nawiązać walkę z jastrzębianami.

Druga partia rozpoczęła się podobnie, bo od prowadzenia Chemika 6:2. Potem było 10:4 i... znowu nastąpił słabszy fragment i z przewagi zostały tylko 3 punkty (11:8). Jednak tym ra-

zem bydgoszczanie dobrze zareagowali na słabszy fragment i wygrali cztery kolejne akcje, by za chwilę... przegrać sześć następnych. Nastąpiła niewytłumaczalna niemoc. Fragment przegrany 1:12 zdecydował o porażce.

Dwa przegrane w fatalnym stylu sety nie wpłynęły negatywnie na chemików, którzy znowu podjęli walkę z wyżej notowanym rywalem. Prowadzili 11:5. Długie wymiany skutecznie kończył Nikola Kovacević. Passa trwała do stanu 17:10 i wtedy znowu nastąpiła niewytłumaczalna niemoc. Po chwili był remis 17:17. I nastąpiła walka punkt za punkt. Wydawało się, że chemicy przedłużą rywalizację, bo jed-

W pierwszej rundzie chemicy sensacyjnie pokonali rywali 3:0. Teraz ci pałali żądzą rewanżu. To im się w pełni udało.

nak to oni mieli minimalną przewagę. Niestety, dwie końcowe akcje przegrali. Najpierw po długiej wymianie Kovacević zaatakował w siatkę, a po chwili atak Bartłomieja Lipińskiego zablokował Dawid Konarski. W ten sposób prysły nadzieje na korzystny wynik. Bydgoszczanie ciągle zajmują 11. pozycję w tabeli, a szansa na zajęcie wyższej lokaty mocno się oddaliła.

W następnej kolejce Chemik pauzuje. Kolejny mecz bydgoszczanie rozegrają 9 marca, kiedy podejmą Asseco Resovię Rzeszów. Potem czekają ich tylko wyjazdy meczu z MKS Będzin i Onico.

Inny poniedziałkowy mecz MKS Będzin - Cerrad Czarni Radom zakończył się po zamknięciu wydania. ©©



Bydgoszczanie największy problem mieli z przebicciem się przez szczelny blok zespołu z Jastrzębia